Nr. 18. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 23 Stycznia 1921. Rok XL.

„Nowa Reforma” wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	1200 Mk — f.	600 Mk — f.	300 Mk — f.	100 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	1320 „ — „	660 „ — „	330 „ — „	110 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	1380 „ — „	690 „ — „	345 „ — „	115 „ — „
W innych państwach	1920 „ — „	960 „ — „	480 „ — „	160 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy” w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1372.

Nr rach. pozt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 5 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Płonna, ulica Karola Ludwika 6.

Cena numeru 5 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy” i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy”. — Biuro dzienników „Ruch” (dawniej J. Hoppe i A. [illegible]), ul. Szczepańska 8; — Biuro dzienników [illegible] ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. [illegible], ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. [illegible]. — W Tarnowie [illegible]. — W Wiedniu Hermann Goldschmiedt (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile [illegible]. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy” za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 6·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 15·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 20 — od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy” (prospekty, okólniki, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

W 58 rocznicę.

Kraków, 22 stycznia.

Powtarza do nas po raz 58 droga sercu polskiemu rocznica powstania narodowego w r. 1863. Po raz trzeci obchodzimy ją w wolnej Polsce i z tego też powodu inny ma ona dzisiaj charakter, aniżeli go miała w latach niewoli. Z uczuciem dumy i chluby myśl polska wraca do tej niezapomnianej dziejowej chwili, gdy garść patrjotycznej młodzieży warszawskiej wyruszyła w mroźną noc z 21 na 22 stycznia w lasy kampinoskie, aby rozpocząć śmiertelny bój z odwiecznym wrogiem. Do rozpaczliwego czynu pchała te młodzież nie wiara w zwycięstwo, bo nawet najzapaleńsi wśród »czerwonych« nie łudzili się nadzieją zwyciężenia Moskali w ówczesnych warunkach przeprowadzonej kampanji, lecz odruchowy poryw honoru ducha, protestującego przeciw uciskowi i niewoli, i gorąca chęć zamanifestowania pragnienia odzyskania wolności i niepodległości.

Przebrała się miara cierpliwości narodu, wystawianego na straszliwe próby od pamiętnej manifestacyi kwietniowej 1861 r. na ulicach Warszawy. Brutalna branka Wielopolskiego, jako ostatni akt gwałtu przepełniający czarę prześladowań i upokorzeń, stała się lontem, który przyspieszył wybuch miny. Dziś, gdy z perspektywy tylu lat spoglądamy na ten porywający odruch kwiatu naszej młodzieży, podziw i duma rozpierają nam serca — bo jej bohaterstwo, jej krew ofiarna stała się niewątpliwie tem plennem ziarnem, które na ziemi polskiej zeszło i po upływie pół wieku tak bujny owoc wydało.

Dziś śmiało już niktkolwiek podnieść może, że nasz ruch odrodzenia w dążeniu do niepodległości we wszystkich swych objawach i fazach oparł się o zaczyn powstania styczniowego. Choć rząd carski utopił je w potokach krwi i zasłonił lasem szubienic, idea narodowa zaczęła w organiźmie polskim bić coraz silniej tętnem czynu aż skrystalizowała się w idei legjonów, która czynu ordynowała [illegible] ofiarnych bohaterów 1863 r. była najszczytniejszem uwieńczeniem. Bez 1863 r. nie byłoby legjonów 1914 r., bez legjonów nie byłoby wolnej niepodległej Polski.

Dlatego z uczuciem miłości i dumy, pocieszenia i radości, myśl nasza w niezapomnianą rocznicę biegnie ku górnym ideałom, jakie przyświecały bohaterom z pod Miechowa i Kobylanki, bo one były te [illegible], z których czyn ofiarny naszego szczęśliwszego pokolenia rozniecił wielki płomień wolności i zbudował wolną Ojczyznę.

Ideałom i hołdem 1863 r., co je podjęli i w czyn wprowadzili, składać będą po wieki hołd winny idące pokolenia Polaków. A choć tę wolną Polskę inaczej sobie zapewne wyobrażaliśmy, zawodu my jak i nasi poprzednicy, to jednak krzepi nas nadzieja, że idea i duch dekabrystów, które przyświecały czynom i wierze bohaterów 1863 r. odnajdą w odrodzonej Polsce swą wieczną drogę, wiodącą ku najszczęśliwszym warunkom naszym.

Ta myśl i wiara krzepi nas w dzisiejszych ciężkich przełomowych chwilach, po których musi nadejść świt szczęśliwej doli narodu.

Po przesileniu.

Kraków, 22 stycznia.

Długotrwałe przesilenie rządowe zakończyło się krótkotrwałym kompromisem. Bo ostatecznie [illegible] że przesilenia już niema, zostały powzięte po długich targach, jakie odbywały stronnictwa jednego z drugiemi i — same ze sobą... Targi te nie zostały dobite ostatecznie. Zostały one raczej przerwane refleksją, że po ustąpieniu Witosa zadanie okaże się jeszcze trudniejszem. W obecnych bowiem warunkach rządzić jest tak trudno: nagromadziło się tyle i tak karkołomnych kwestyj, że przywódcy stronnictw czują w sobie odpływ energji rządzącej, wolą zachowywać sobie możliwość jej rozwijania w innych, lepszych czasach.

Nawet oba skrajne skrzydła sejmowe, narodowa demokracja i socjaliści, jakkolwiek konjunktura przedwyborcza zmuszała ich do ostatecznego opuszczenia rządu, pośpieszyły z zaznaczeniem, że same o władzę się w tej chwili nie kuszą. Ze szczególną otwartością oświadczyła to narodowa demokracja, której kierujący organ warszawski stwierdza wręcz, że Związek ludowo-narodowy nie głosował wprost przeciw rządowi Witosa dlatego tylko, ponieważ sam nie ma możności stworzenia rządu, posiadającego zabezpieczoną większość w Sejmie i zdecydowanego »skręcić kark« całemu dotychczasowemu systemowi. »Rzeczony natomiast stosunek — oświadcza dalej organ narodowej demokracji — Związku ludowo-narodowego do dotychczasowego systemu rządzenia jest stosunkiem kategorycznej opozycji«. W przeciwstawieniu do narodowej demokracji socjaliści jako drudzy z kolei secesjoniści z gabinetu p. Witosa, nie sformułowali swego stosunku do niego ani tak jasno ani tak brutalnie. Wywody p. Barlickiego w tej materji były wcale zawiłe. Prosty fakt, że partja socjalistyczna w rozstrzygającej większości ulękła się ponoszenia dalszej odpowiedzialności za rządy, szczególniej wobec zbliżających się wyborów, został w tych wywodach osłonięty rozmaitemi cirkumlokucjami. Wynikało z nich, że partja socjalistyczna nie żywi wcale żalu do p. Witosa, że przeciwnie życzy mu wszystkiego najlepszego, ale na ciernistej drodze rządzenia towarzyszyć mu dalej nie może.

Charakterystycznym objawem zarówno opozycji, jak przesilenia, jest sposób, w jaki w całej sytuacji zachowały się obie t. zw. przybudówki partyjne, więc socjalizujące »Wyzwolenie« ludowe z lewicy i idąca za dyktatem endecji »chadecja« z prawicy. Otóż obie te grupy po długich namysłach i naradach oświadczyły się ostatecznie za rządem p. Witosa. Ten fakt, że wychowankowie poszli przeciwną drogą, aniżeli ich mistrzowie, nasuwa przypuszczenie bardzo zresztą bliskie, że ma się tu do czynienia z manewrem taktyczno-parlamentarnym. Oba wielkie stronnictwa skrzydłowe uważały się za zmuszone konjunkturą ogólną do wystąpienia z rządu, ale z drugiej strony rozumiały dobrze, że utworzenie nowego rządu według ich programów jest niemożliwe. Nie chcąc więc sytuacji zupełnie beznadziejnie zabagniać, wolały podkomendnym swoim grupom wydać dyspozycje, aby poparły istniejący rząd. W ten sposób gabinet Witosa ma wprawdzie po lewicy tylko życzliwą neutralność ze strony socjalistów, a po prawicy zgoła »merytoryczną opozycję« narodowych demokratów, jednak równocześnie ma on poparcie zarówno w sferze wpływów socjalistycznych, mianowicie w »Wyzwoleniu«, jak w sferze wpływów endecji — w chrześcijańskiej demokracji.

Osobny rozdział stanowi narodowa partja robotnicza. Do ostatniej chwili p. Witos spodziewał się zatrzymać ją w swoim bloku. — Właściwie liczył na nią więcej, niż na chrześcijańską demokrację i nawet Wyzwolenie. Tymczasem te grupy pozostały przy nim, podczas gdy narodowa partja robotnicza skończyła zastrzeżeniem sobie — wolnej ręki. W gruncie rzeczy niema w tem nic dziwnego. Narodowa partja robotnicza, konkurując z socjalistami na terenie robotniczym, musi dbać o to, aby po jej stronie było zawsze co najmniej tyle szans, co po stronie socjalistów. Jeżeli socjaliści posiadają wolną rękę w stosunku do rządu, to wyrzekając się tegosamego, narodowa partja robotnicza traciłaby pewną ilość tych szans. W okresie zbliżających się wyborów strata taka musiałaby budzić w przywódcach niedobre przeczucia.

Wogóle to, co w całem przesileniu i w sposobie jego rozwiązania, zresztą bardzo prowizorycznego, jest wysoce niesympatycznem, to całkowita bezideowość i bezprogramowość tego zjawiska. Przesilenie nie wynikło bynajmniej z kolizji idei czy programów, ale z małych rachuneczków partyjnych, które przestały ze sobą kwadrować. Małe względy nasuwały małe środki. Jednem słowem, cała sprawa przebiegała i skończyła się pod znakiem dziwnej małości.

Problemy, przed któremi stoi państwo polskie, przewyższają bardzo znacznie konstrukcyjne zdolności wszystkich partyj sejmowych. Żadna z nich nie posiada ani jasnego programu, ani tej wiary w jego słuszność, która jedynie jest źródłem odwagi czynu i decyzji. Ale natomiast każda troszczy się o zachowanie swojej sfery wpływów, ewentualnie także o rozszerzenie go przy nadchodzących wyborach. Ta troska determinuje postępowanie partyj. Te z nich, które muszą liczyć się z lepiej rozwiniętym aparatem odpowiedzialności, które operują już to wyłącznie już to w znacznym stopniu na terenach miejskich, jak socjaliści i narodowa demokracja, uważały za potrzebne wyrzec się tej odpowiedzialności jawnie i formalnie. Natomiast stronnictwa małe i chłopskie, które nie mają do czynienia z tak wrażliwym aparatem odpowiedzialności, uznały za możliwe jeszcze pozostać przy władzy. Krótko mówiąc, jedni uważali, że przygotują się lepiej do wyborów poza rządem, drudzy w jego obrębie. Na gruncie tych poglądów przesilenie powstało i na nim też zostało — »rozwiązane«.

Jest to rozwiązanie czysto techniczne i manewrowe, a nie merytoryczne. Nie zwyciężył ani nie został w niem pobity żaden zasadniczy pogląd, żaden program, żadna idea, z tego prostego powodu, że one w ogólności do zakończonego turnieju w szrankach nie stawały. Z tego punktu widzenia jednakie uzasadnienie mogą mieć oba twierdzenia, które się w ciągu przesilenia słyszało, mianowicie, że takiego przesilenia wogóle nie było, lub że ono wcale nie zostało zażegnane, że przeszło w stan trwały. Jeżeli idzie o walkę idei i programów, to słusznem jest pierwsze twierdzenie, ponieważ przesilenia w tej dziedzinie nie było i niema, ponieważ i dziedzina sama leży w sferach raczej metafizyki. Jeżeli zaś idzie o stan państwa, to raczej prawdziwem jest drugie twierdzenie, że mianowicie przesilenie jest stanem trwałym.

Na dzień 27 zapowiedziane jest głosowanie Sejmu nad konstytucją. Jeżeli można te zapowiedź w taki sposób rozumieć, to należy oczekiwać, że w tym dniu rozstrzygnie się ostatecznie sprawa drugiej Izby sejmowej. Od jakiegoś czasu krążą pogłoski, że socjaliści dadzą się przegłosować w tej substancji bez uciekania się do pulpitów i innych mniej lub więcej niezwykłych instrumentów muzyczno-politycznych. Jeżeli pogłoski te nie odpowiadają żadnym ustalonym faktom, to w każdym razie pozostają one w zgodzie ze zdrowym rozsądkiem szerokich mas, które nie mogłyby zrozumieć, dlaczego socjaliści, którzy za tyle bardzo niepostępowych i niedemokratycznych w Polsce rzeczy ponoszą bezpośrednią odpowiedzialność, właśnie w sprawie praktycznie w gruncie rzeczy drugorzędnej mieliby upierać się aż do ostatnich konsekwencyj.

Poza uchwaleniem konstytucji Sejmu ten nic już nie ma więcej istotnego do dokonania na tym padole płaczu. Jest już bowiem obojętnem, czy do tej istotnej sprawy doda jeszcze tuzin innych, jak zwykle wadliwie zredagowanych ustaw bieżących, czy nie doda. Zadaniem zaś rządu będzie przebrnąć przez pozostałe sześć miesięcy przednówku i w danym razie przeprowadzić wybory. Oczywiście możnaby mu wyliczyć znacznie więcej i znacznie górniejszych zadań. Ale byłoby to retoryką tylko pustą i bezcelową. Inne zadania, o ile nie da się ich odroczyć, co najczęściej jest jedynem i to bynajmniej nie najgorszem rozwiązaniem, będą rozwiązywały się same.

W tak uproszczonej sytuacji rząd wnioskuje słusznie poniekąd, że nie potrzeba mu programu, skoro go wcale ani pośrednio ani bezpośrednio nie ogłasza. Uczynił to tylko w zakresie swojego resortu p. minister skarbu, rozwijając swoje poglądy na położenie ekonomiczne i finansowe państwa na posiedzeniu Rady Centralnego Związku polskich przemysłowców, górników, kupców i finansistów. Poglądy, którym dawał wyraz minister Steczkowski, znamionują człowieka poważnego, fachowca, rzeczywistego i umysł realny i zrównoważony. Nie powiedział on nic nowego, nie odkrył żadnej Ameryki, nie wynalazł ani nie zgłosił do opatentowania żadnego środka natychmiastowej i radykalnej poprawy naszego położenia ekonomicznego i waluty, ale spokojnie i rzeczowo wykreślił granice działania sztuki i natury, jasno i wyraźnie rozróżniając, co należy do jednej, co zaś musi być pozostawione wyłącznie drugiej. I w tej to właśnie suchości i pewnej bezbarwności exposé p. Steczkowskiego zawiera się jego wartość. Nie są to szmermele, ani fantazje i urojenia, ale ścisłe i rzeczowe ujmowanie rzeczywistości, która w dziedzinie właśnie stosunków gospodarczych i walutowych tylko w bardzo skromnym zakresie staje się plastyczną w ręku jednostek.

Niewątpliwie także i jeneralny program p. Witosa, gdyby go chciał wygłosić w zgodzie z rzeczywistością i ze swojemi siłami, nie olśniewałby ani nowemi syntezami ani świetnemi perspektywami. Byłby on z konieczności malowany szaro na szarem... Może też z tych powodów właśnie p. prezydent gabinetu uważał dotąd za zbyteczne uczynić zadość powszechnie przyjętemu zwyczajowi, który każe prezydentom rządów co czas jakiś zwiastować maluczkim, w jaki sposób zamierzają nimi rządzić, jakiemi środkami i w jakich celach.

Konferencje z klubami.

Warszawa, 22 stycznia. (PAT). »Kurjer Warszawski« podaje, że prezydent ministrów, Witos, zaprosił wczoraj przed południem na konferencję **przedstawicieli Narodowej Partji Robotniczej, »Wyzwolenia« i chrześcijańskiego narodowego klubu robotniczego.** Na konferencji tej premjer wyczerpująco omawiał z każdym z reprezentantów z osobna postulaty, jakie wysuwają wobec rządu. Pozytywnym wynikiem tej konferencji są **próby zupełnego wyrównania różnic, jakie zdawały się istnieć między prezydentem ministrów a partjami.**

Zamierzone exposé premjera Witosa

Warszawa, 22 stycznia. (Tel. wł.). Prezydent Witos zamierza przedstawić Sejmowi **wyczerpujący program pracy pokojowej rządu. »Exposé« to nastąpi prawdopodobnie w połowie przyszłego tygodnia.**

Program prac sejmowych.

Warszawa, 22 stycznia. (Tel. wł.). »Kurjer Polski« twierdzi, że rząd zamierza przedłożyć Sejmowi program tych prac, **które Sejm musi jeszcze załatwić.** Program ten obejmować będzie: **uchwalenie konstytucji i ordynacji wyborczej, ratyfikację traktatu ryskiego, uchwalenie budżetu** i ustawy wykonawczej do reformy rolnej, zatwierdzenie nowego projektu, zmierzającego **do sanacji stosunków finansowych państwa.** Zdaniem kół rządowych, Sejm załatwić może prace te w ciągu czterech miesięcy. **Po tym okresie nastąpi rozwiązanie Sejmu ustawodawczego i rozpisanie nowych wyborów.**

Obrady klubu P. S. L.

Warszawa, 22 stycznia. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym przez cały dzień toczyły się pod przewodnictwem prezydenta ministrów, Witosa, **obrady klubu P. S. L. — Powzięto szereg uchwał i rezolucyj, które będą ogłoszone dopiero w dniu dzisiejszym.**

Walka o Górny Śląsk.

LUDNOŚĆ LEWEGO BRZEGU ODRY ZA POLSKĄ.

Bytom, 22 stycznia (PAT). **Ludność lewego brzegu Odry na Górnym Śląsku objawia także chęć przynależenia do Polski.** W sobotę dnia 15 bm. odbyło się w Głogówku tłumne zebranie przedstawicieli władz powiatu brudnickiego w sprawach plebiscytu. Na zebraniu tem 10 wójtów było obecnych, a przewodniczył hr. Oppersdorff, ożeniony z Radziwiłłówną. Wyrażono przekonanie, że **cały okręg przemysłowy górnośląski jest dla Niemców stracony. Wobec tego mieszkańcy powiatów leżących po lewym brzegu Odry muszą zastanowić się nad swoją przyszłością.** W tej sprawie zabrał głos między innemi hr. Oppersdorff i jeneralny dyrektor dóbr Możnie. Wyrazili oni zapatrywanie, że **ponieważ okręg przemysłowy z pewnością przypadnie Polsce, że w razie ustanowienia granicy między Polską a Niemcami biegiem rzeki Odry, mieszkańcy lewego brzegu zostaną zrujnowani. Interes ludności, zamieszkałej tam wymaga koniecznego związku z okręgiem przemysłowym. Wobec tego zebranie całego powiatu brudnickiego postanowiło głosować jednomyślnie przy plebiscycie za Polską.**

KOLEJARZE GÓRNOŚLĄSCY PRZECIW STRAJKOWI.

Bytom, 22 stycznia (PAT). Kolejarze górnośląscy tak **polscy jak i niemieccy postanowili nie przyłączać się do ewentualnego strajku jeneralnego kolejowego w Niemczech,** jaki jest zapowiadany. Na wspólnem zebraniu delegatów organizacyj kolejowych w dniu 20 bm. tylko trzech delegatów oświadczyło się za strajkiem, a 137 przeciwko.

RZĄD POLSKI WOBEC KOPALŃ NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Warszawa, 22 stycznia. (»East Express«. Minister finansów w porozumieniu z ministrem handlu i przemysłu komunikuje, **że jeżeli Śląsk** Górny zostanie po plebiscycie przyznany Polsce, rząd polski zdecydowany jest nie wprowadzać żadnych zmian co do obecnego systemu w okręgach węglowych, oraz nie poddawać eksploatacji kopalń węglowych pod kompetencje urzędu węglowego. Rząd zdecydowany jest przedsięwziąć wszystko, ażeby zapewnić przemysłowi węglowemu Śląska Górnego szybkie normalne rozwinięcie się w warunkach, w jakich teraz się znajduje.

FAŁSZERSTWA NIEMIECKIE.

Bytom, 22 stycznia (PAT). Na dowód, jak Niemcy przez fałszowanie kart legitymacyjnych pragną wygrać plebiscyt, świadczy fakt, **że w Zabrzu 75 proc. wydanych kart legitymacyjnych będzie musiało być powtórnie wystawionych z powodu fałszywego ich wypełnienia.**

USUWANIE AGITATORÓW NIEMIECKICH.

Bytom, 22 stycznia (PAT). Z powodu agitacji niemieckiej został zwolniony przez komisję międzysojuszniczą ze służby w policji plebiscytowej kap. Morawitz, komendant policji w Kluczborgu i porucznik Hvalby.

POMOC CZESKA DLA NIEMCÓW.

Bytom, 22 stycznia. (PAT). Niemiecka prasa górnośląska i berlińska donosi, że większość akcyj wielkiej spółki »Huty Królewskie« i »Laury« przeszła w ręce czeskie, mianowicie w ręce rodziny **czeskiej Hejnanów.** Transkacja ta uważana jest, jako zabezpieczenie niemieckiego majątku przed ewentualnem **zlikwidowaniem go przez Polaków w razie zwycięskiego dla nas plebiscytu.**

OFIARY NA PLEBISCYT.

Lublin, 22 stycznia (PAT). »Ziemia Lubelska« **podaje,** że od dnia 31 grudnia z. r. do dn. 21 stycznia br. **zebrała na plebiscyt z górą**

Zawiązek polskiej floty w powstaniu styczniowem.

Dzieje nasze porozbiorowe zaledwie od lat dwudziestu zaczęto uprawiać. Insurekcja Kościuszkowska, legjony włoskie, walki pod sztandarem Napoleona, nadzieje do tych walk przywiązane: to pole badań dotychczasowych. Pod umiejętnym kierunkiem rozpoczęte i prowadzone, dojdą bezwątpienia z czasem do gruntownego zbadania prawdy, do zarysowania obrazów rzeczywistości... Do epoki 1863 roku jeszcze nie zdołano sięgnąć, a jeżeli niektórzy doszli, nie zdołali wielu kwestyj rozwiązać, niejedno nieświadomie pominęli. Nie dziwmy się przeto, iż poza nielicznym szeregiem badaczy przeszłości, szerszy ogół nieświadom wielu zjawisk. Nie dziwmy się, iż gdy przed kilku tygodniami na wodach Bałtyku i morza Północnego ukazał się statek »Kraków« z polską banderą, zawołano w szeregach naszego dziennikarstwa, iż to po raz pierwszy od czasów Władysława IV. bandera polska powiewa na wodach mórz europejskich. W tym okrzyku, jak często i w innych relacjach publicystyki naszej, spotykamy nieznajomość przeszłości, i to niedawnej.

Powstanie styczniowe posiadało swoją flotę — wprawdzie nader skromną — jeden tylko wielki parowiec wojenny ją reprezentował — ale własny — i polska bandera w chwilach, gdy w kraju powstanie wygasało, w lutym 1864 roku, wznosiła się ponad falami Atlantyku, widziano ją na Gibraltarze, witano w Maladze, na wodach morza Śródziemnego.

Ta zbrojna korweta polska, nosząca miano »Kościuszko«, miała poza sobą przeszłość dziejową i doświadczenie bojowe, aczkolwiek to doświadczenie nie w walkach o naszą wolność zdobyła. Pochodzenie statku było amerykańskie. Tam go zbudowano, tam on brał bardzo czynny udział w wojnie domowej Północy amerykańskiej z Południem i nosił wówczas nazwę »Floryda«.

Parokrotnie Polacy w roku 1863 brali udział w wyprawach, prowadzonych przez morza. Jedna z nich była wyprawa Łapińskiego z Londynu, od ujść Tamizy na Żmudź, »z bronią i garstką ochotników, wyprawa, która, ścigana przez fregatę rosyjską, utknęła na szwedzkiem wybrzeżu i ostatecznie celu nie osiągnęła. Druga skierowana była na morze Czarne; chodziło o zabranie na kaukaskich brzegach dezerterów Polaków, którzy z wojska rosyjskiego do powstającej swej ojczyzny przedrzeć się pragnęli. Lecz i tu wyprawa skończyła się niepowodzeniem. Obie one prowadzone były na cudzoziemskich statkach, pod obcem kierownictwem.

Zawiązkiem siły morskiej polskiej z własną banderą, z celem ściśle określonym walczenia z nieprzyjacielem i szkodzenia mu na morzu — stał się wojskowy statek »Kościuszko«.

Geneza pomysłu stworzenia polskiej floty w powstaniu styczniowem tak się zarysowuje.

Jenerał Władysław Zamoyski, chociaż nie miał żadnego stanowiska z ramienia Rządu Narodowego, niemniej nieustannie zabiegał o wszystko, co mogłoby przynieść jakąś korzyść powstaniu. Korzystając ze swoich licznych stosunków w kołach arystokracji angielskiej i w sferach tamecznych parlamentarnych, starał się usilnie »o uznanie Polski, jako stronę wojującą«. Zabiegi nie przynosiły długo żadnego skutku. Ministerstwo angielskie twierdziło, »że praktycznego skutku mieć to nie może, naraziłoby zaś Anglję na wojnę«. Wreszcie w lipcu 1863 roku oświadczono Zamoyskiemu, iż pośrednio dałoby się to zrobić, gdyby okręt pod banderą polską zawinął do posiadłości angielskich, na przykład do Malty, wówczas Anglja uznaćby go musiała: »albo za okręt nieprzyjacielski, albo za statek państwa istniejącego«... Myśl dyplomaty angielskiego podjęto, starano się urzeczywistnić, tem bardziej, iż ministerstwo angielskie do tego projektu dodało zapewnienie, że Anglja, gdyby taki okręt przybył do Malty, nie uzna go za nieprzyjacielski, nie przyaresztuje, a temsamem »faktycznie uzna flagę polską za istniejącą«, i w następstwie, stosownie do praw międzynarodowych morskich, uważać będzie musiała Polskę za stronę wojującą.

Skoro wiadomość o tem nadeszła do Warszawy, około połowy sierpnia 1863 roku, Rząd Narodowy chętnie poparł ten projekt i zaczęto go urzeczywistniać. Nabycie stosownego statku przedstawiało wszakże pewne trudności, przedewszystkiem finansowe. Rząd Narodowy, zajęty wówczas walką nietylko z nieprzyjacielem, ale i z domowem warcholstwem, które starało się go za wszelką cenę obalić, nie mógł energicznie popierać tego projektu, ani też na razie dostarczyć stosownej materialnej pomocy. Urzeczywistnienie i środki pieniężne, nawet bardzo znaczne, znalazły się w ofiarności rodziny książąt Czartoryskich i osób, najbliżej z nimi spokrewnionych. Sprawą tą zajęli się wyłącznie jenerał Wł. Zamoyski i książę Wład. Czartoryski. Wyszukano ową wspomnianą tu »Florydę«, chwaloną z szybkości i kupiono ją za 1,500,000 franków. Sumę tę dostarczyła księżna Adamowa Czartoryska i jen. Zamoyski z żoną.

Sprowadzoną z Ameryki »Florydę« potrzeba jednak było nieco naprawić, skołatana bowiem i skrzypiąca nadeszła ta fregata na wybrzeża angielskie. Dokonano tego w porcie Newcastle, gdzie ją należycie umontowano, uzbrojono i dano nazwisko nowe »Kościuszko«.

Kwestja, komu poruczyć dowództwo nad tym zawiązkiem marynarki polskiej, niełatwą była do rozwiązania. Dochodziły wprawdzie wieści, że gdzieś w północnych regjonach oceanu Spokojnego, dowódca rosyjskiej fregaty, Polak, z ziemiańskiej rodziny, z Kijowszczyzny, Władysław Zbyszewski, dowiedziawszy się o powstaniu, oddał statek, którym dowodził, i znaczną sumę rządowych pieniędzy, jakie miał w swem zachowaniu, starszemu oficerowi fregaty, a sam wraca do ojczyzny nieść jej pomóc swą wiedzą i ramieniem — więc na niego zwrócono uwagę, iż najwłaściwiej oddać mu naczelnictwo tworzącej się polskiej marynarki. Myśli tej jednak na razie potrzeba było zaniechać. Wieści bowiem o Zbyszewskim trudne były do sprawdzenia i jego przybycie z wód japońskich, w owych czasach, przy nieuregulowanej i mniej szybkiej komunikacji, niż się to dzieje obecnie, znacznie się mogło opóźnić. Nie czekając więc na Zbyszewskiego, postanowiono pójść za wskazówkami rządu francuskiego, który radził mianować Francuza, niejakiego Magnan'a, kapitana marynarki. Rząd Narodowy poszedł za tą wskazówką, bo rekomendacja była poważna, a kandydat miał nawet stosunki w sferach dworskich w Paryżu.

(Dok. nast.)

Maryan Dubiecki.

216.000 marek pod hasłem »składka dla ojczyzny«, »pomoc uciśnionym rodakom«.

Warszawa, 22 stycznia (PAT). Zakłady przemysłowo-handlowe »Blacha« na zebraniu organizacyjnem wyasygnowały **100 tysięcy marek na plebiscyt górnośląski.**

Warszawa, 22 stycznia (PAT). Podczas obiadu, wydanego wczoraj w salonach resursy kupieckiej przez dyrektora banku kredytowego p. Leonarda Bobińskiego dla przyjaciół i bliższych znajomych, **zebrano na plebiscyt górnośląski 121 tysięcy marek.**

GÓRNY SLĄSK czeka!

Każda ofiara na plebiscyt, bodaj najmniejsza, przyczyni się do naszego zwycięstwa!

Ofiary przyjmuje Administracja »N. Reformy«, ulica św. Anny l. 3.

Ochrona praw polskich na Litwie kowieńskiej.

Warszawa, 22 stycznia. (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Minister spraw zagranicznych, ks. S a p i e h a, wysłał dnia 19 b. m. do ministra spraw zagranicznych, K l i m a s a, w Kownie depeszę treści następującej:

Ekscelencjo! Rząd polski dowiaduje się znowu ze źródła wiarygodnego, że dekret o przejmowaniu gospodarstw osób, które są nieobecne w majątkach i zarządzają niemi przez pełnomocników, ma być w najbliższym czasie zastosowany. Delegacja polska prosiła jeszcze w grudniu delegację litewską w Warszawie o wyjaśnienie tej sprawy, aby wiedzieć, jakich wskazówek udzielać osobom, posiadającym majątki na Litwie, a znajdującym się na terytorjum państwa polskiego. — Wspomniany dekret godzi **przeważnie w Polaków, z których wielu jest obywatelami państwa polskiego.** Delegacja litewska dotąd istotnego wyjaśnienia nie udzieliła, a rząd litewski dotąd nie wyraził zgody na propozycje rządu polskiego umieszczenia przedstawicieli w Warszawie i Kownie. Osoby zainteresowane pozbawione są nietylko możności załatwienia formalności przy powrocie do Litwy, ale nawet zasięgnięcia informacyj o decyzjach i zamierzeniach rządu litewskiego. Tymczasem zaś otrzymano tu wiadomość, że **ostateczny termin powrotu wyznaczony jest na koniec bieżącego miesiąca.** W tych warunkach, uniemożliwiających powrót tych, którzyby do swoich majątków powrócić chcieli, a w szczególności obywateli polskich, co do których nie mamy pewności, że przyjazd ich na Litwę nie spotka oporu rządu litewskiego i nie narazi ich na prześladowania, wykonanie wspomnianego dekretu nosiłoby wyraźne cechy **represji, zastosowanej przez rząd litewski w stosunku do osób narodowości polskiej, a w szczególności** obywateli polskich. Usilnie tedy prosimy pana ministra spraw zagranicznych o interwencję i o poczynienie stosownych zarządzeń, oraz powiadomienie mnie o nich.

Starcie z Litwą kowieńską.

Wilno, 22 stycznia. (»East Express«). Sztab obrony krajowej Litwy środkowej komunikuje, że wojska Litwy kowieńskiej w sile batalionu **przeszły przez linję demarkacyjną pod Brzeziem i zajęły Gierwinty, leżące poza naszą linją. Litwini zaatakowali placówki polskie.** Stoczono potyczkę, po której Litwini odparci zostali przez 13 pułk ułanów.

Hakata w Gdańsku.

Gdańsk, 22 stycznia. (PAT). »Dziennik gdański« w liście od redakcji ujawnia, że władza niemiecka, powołując się na przestarzałe przepisy, wydane w roku 1882 przez Bismarka, **usuwa bez podania jakichkolwiek motywów poważnych kupców polskich,** którzy przenieśli się tutaj bądź z Kongresówki i Małopolski, bądź z innych miast portowych i centrów handlowych.

Gdańsk, 22 stycznia. (PAT). »Gazeta Gdańska« donosi, że wczoraj **zawieszono wykład języka polskiego w szkole »Kaplicy Królewskiej« w Gdańsku, do której uczęszczało 65 dzieci polskich.** Rozporządzenie to wydał centrowiec ks. Norwig w porozumieniu z urzędem szkolnym. Dziennik zaznacza, że odpowiedzią na to powinno być odebranie przez rodziców swoich dzieci z tej szkoły i przeniesienie ich do szkoły **ludowej polskiej.**

WRAŻENIA Z POLSKI.

Gdańsk, 22 stycznia. (PAT). Na zebraniu niezależnych socjalistów poseł Rahm zdawał sprawę z niedawno odbytej wycieczki delegacji niezależnych socjalistów niemieckich do Łodzi i Warszawy, wyrażając w konkluzji zdanie, że **wprawdzie Polska obecnie nie spoczywa na różach, jednakże przy pomocy rolnictwa i właściwego Polakom oportunizmu, trudności będą przezwyciężone.**

Oświadczenie nowego gabinetu francuskiego.

Paryż, 22 stycznia (PAT). Oświadczenie rządowe, odczytane przez prezydenta ministrów Brianda w izbie i przez ministra spraw wewnętrznych Marrauda w senacie, opiewa, jak następuje:

»Rząd jest gotów podjąć akcję celem przezwyciężenia trudności, jeżeli tylko będzie posiadał pełne zaufanie i pełną poświęcenia współpracę parlamentu. Posiadamy traktat pokojowy z Niemcami, **nie mamy jednak tego pokoju, tego jedynego prawdziwego pokoju, który może być trwałym, który zapieczętuje pokój sprawiedliwości i etyki i zagwarantuje Francji jej istotne prawa.** Uzyskamy tę pewność dopiero wtedy, **jeżeli Niemcy będą rozbrojone.** Jest to dla naszego państwa kwestją żywotną, a rząd uważa ją za pierwszą i najświętszą ze wszystkich swoich obowiązków. Nie zaniedbamy niczego. Odbudowa naszego zniszczonego kraju, zrujnowanego przemysłu, jakoteż równowaga naszych finansów będzie tylko wtedy możliwa, **jeżeli Niemcy wypłacą odszkodowanie** w myśl postanowień traktatu wersalskiego. W tym celu użyczą nam swego poparcia nasi sprzymierzeńcy. Żądamy tego od nich w imieniu prawa i sprawiedliwości, o którą walczyliśmy i dzięki której zwyciężyliśmy. Narody pragną odnowienia wymiany towarów. Powrót do normalnych stosunków nie jest jednak możliwy, niezadowolenie ciążące na wszystkich narodach może być tylko wtedy zażegnane, jeżeli niesłychana krzywda wczorajsza będzie naprawiona. Sanacją wielkiej wojny i zwycięstwa jest przeprowadzenie traktatu pokojowego. Niemcy są zwyciężone, **ale żadna z ich fabryk i kopalń nie jest zniszczoną.** Siły produkcyjne Niemiec zostały nietknięte, a nawet ciężkie położenie gospodarcze, które spowodowało klęskę Niemiec, pozostawia Niemcom jak najdalej idące pole do ekspansji gospodarczej. Można przewidzieć **rychłą odbudowę Niemiec.** Dalecy jesteśmy od tego, by Niemcom stawiać trudności, atoli pomyślność narodu zaczepiającego, któraby nastąpiła po klęsce i ruinie narodu zwycięskiego, byłaby ironją elementarnej moralności, ironją, **której Francja nie ścierpi.** Posiadamy siłę, możemy i potrafimy użyć jej w razie potrzeby, **aby zapewnić przeprowadzenie wszystkich zobowiązań, na Niemców nałożonych.**

Francja republikańska jest w istocie swojej pokojowo usposobioną i pragnie przeprowadzić pokojowo swe żądania od Niemiec. Nie żąda niczego niemożliwego. Najważniejszem jest to, by wszystkie możliwości zapłaty uskuteczniono przez dłużnika, czy to w pieniądzach, czy w naturze, wyszły na korzyść wierzyciela. Żądanie to jest sprawiedliwe. To są nasze poglądy, nasze cele, które mogą być osiągnięte tylko przez ścisłe porozumienie pomiędzy nami i sprzymierzeńcami. Porozumienie to jest fundamentem przy uregulowaniu wszystkich spraw. Uczynimy wszystko, aby to porozumienie utrzymać i rozwinąć.

Deklaracja **wyraża silne zaufanie do Anglji,** wielkiej przyjaciółki i sprzymierzeńczyni, która uczyni wszystko możliwe celem osiągnięcia wytkniętego celu. Nic nie może naruszyć stosunku pomiędzy obu narodami. **Ścisłe porozumienie między Anglją a Francją zabezpieczy pokój światowy.** Z Włochami — powiada dalej deklaracja rządowa, — łączą nas węzły zadzierżgnięte dzięki obecnej wojnie. Deklaracja wyraża następnie pewność, że Stany Zjednoczone użyczą Francji pomocy celem uzyskania odszkodowań. Wkońcu deklaracja powiada: stosunki do **naszych przyjaciół środkowo-europejskich i sprzymierzeńców są owiane uczuciem, które powstało w czasie wojny.** Nie zaniedbamy niczego, aby kraje powstałe na gruzach dualistycznej monarchji, miały sposobność rozwinięcia się. Sytuacja na **wschodzie wymaga naszej szczególnej uwagi.** Jest koniecznem przeprowadzenie pokoju z Turcją i rozwiązanie kwestji orjentalnej przy uwzględnieniu nowych stosunków na podstawie przyjaznych rozmów z naszymi sprzymierzeńcami. Oświadczenie wskazuje dalej na ofiary, poniesione przez Rosję na początku wojny, dla sprawy wolności i powiada, że **rząd francuski nie uznaje sowietów** i Francja nie może z Rosją tak długo podjąć stosunków, jak długo w Moskwie nie będzie rządu, któryby reprezentował rzeczywiście naród rosyjski i który byłby gotów dotrzymać zobowiązań przyjętych przez dawniejsze rządy. Nie będziemy się mieszali w sprawy rosyjskie — głosi deklaracja — **jest jednak dla nas niemożliwem pozwolić, by armje sowieckie opuszczały swoje terytorjum, celem atakowania naszych sprzymierzeńców.** Ponieważ w Europie niema jeszcze pokoju, musimy pozostać silnymi, aby bronić naszych praw. Nie osłabimy naszej potęgi wojskowej, ograniczymy jedynie dotkliwe ciężary do nieodzownej miary. Przedłożymy w najbliższym czasie projekt ustawy, skracającej czas trwania służby wojskowej i przystosowującej organizację naszej armji do nowoczesnych stosunków życia narodowego. Omówiwszy następnie sprawy wewnętrzne, **kończy deklaracja apelem do przeprowadzenia zakreślonego powyżej programu.** Deklaracja apeluje do jedności wszystkich obywateli republiki, by odmawiali pomocy tym, którzy pragną społeczeństwo przekształcić gwałtownie, jakoteż tym, którzy pragną rządy demokratyczne naruszyć.

BRIAND O POLSCE.

Paryż, 22 stycznia. (»East Express«). W mowie swej programowej wyraził się Briand:

Stosunki z **naszymi sprzymierzeńcami** w Europie centralnej będą nadal ożywione uczuciami serdecznej ufności, które rozwinęły się w czasie wojny **o zwycięstwo aspiracyj narodowych Polski,** Rumunji, narodu czesko-słowackiego i Jugosławji. Nie zaniedbamy niczego, aby przez ścisłe wykonywanie traktatu pokojowego doprowadzić do porozumienia wszystkich państw, powstałych z rozczłonkowania monarchji austro węgierskiej.

Następnie, po ustępie, w którym była mowa o »poświęceniu narodu rosyjskiego w początkach wojny za sprawę wolności świata«, premjer Briand oświadczył dalej: **»Nie możemy dopuścić, aby wojska sowieckie przekroczyły granicę swego kraju dla zaatakowania naszych sprzymierzeńców«.**

Paryż, 22 stycznia (PAT). Havas. **Senat i Izba przyjęły bardzo życzliwie oświadczenie rządowe.** Izba dyskutowała nad szeregiem interpelacyj w sprawie polityki wewnętrznej i zagranicznej. Jutro udzieli prezydent ministrów Briand odpowiedzi na te interpelacje.

Minister skarbu o sanacji finansów.

Warszawa, 20 stycznia.

(Budżet i równowaga gospodarcza. — Środki sanacji. — Ściąganie zaległych podatków. — Konwersja długów zagr. — Pożyczka przymusowa, czy danina? — Kredyt bankowy i przemysłowy. — Ułatwienie wywozu. — Najpierw uzdrowienie organizmu gospodarczego, potem reforma waluty. — Apel do społeczeństwa.)

Dnia 16 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Centralnego Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów. Na posiedzeniu tem minister skarbu, Steczkowski, wygłosił »exposé«, streszczając się w następujących punktach:

Budżet państwa na rok 1921 przewiduje poważny niedobór, który zwiększy się jeszcze wskutek konieczności zakupu za granicą zboża, poczynienia koniecznych inwestycyj kolejowych, utrzymania w stanie pogotowia armji oraz wyasygnowania znacznych sum na odbudowę kraju. Poważne jest również wewnętrzne i zewnętrzne obdłużenie państwa, a wielce niekorzystnym dla ogólnego stanu gospodarczego jest **bierny bilans handlowy.** Jednakże przy całym krytycyzmie i całkowitem uświadomieniu sobie powagi sytuacji, minister sądzi, że przy współdziałaniu rządu, Sejmu i całego społeczeństwa, **równowaga gospodarcza stopniowo zostanie osiągnięta i że grunt realny do uzdrowienia finansów istnieje.**

Z środków sanacyjnych minister wysunął na pierwsze miejsce dążenie **do równowagi budżetowej** za pomocą jak najdalej idącej oszczędności w wydatkach z jednej strony i zwiększenia dochodów z drugiej. Pierwszy cel osiągnie się w drodze skreślenia zbędnych wydatków rzeczowych, **zniesienia zbędnych urzędów, oraz redukcji liczby urzędników.** Konieczność zmniejszenia wydatków zmusza skarb **do powstrzymania się od inwestycyj,** które nie są nieodzownemi, do ograniczenia budżetu wydatków do czterech zasadniczych działów: zarząd, aprowizacja, wojsko i kolejnictwo.

W dziedzinie **zwiększenia dochodów** państwowych minister za najważniejszy środek uważa **ścisłe i skuteczne wykonanie dotychczas wydanych ustaw podatkowych.** Minister uważa za wskazane powstrzymać się od nowych projektów, dokąd nie zostaną **wymierzone i ściągnięte wszystkie podatki dawne.** Natomiast stawki obecnych podatków będą musiały być podwyższone, przyczem rząd dążyć będzie do równomiernego opodatkowania **wszystkich grup płatników.**

Dalszem źródłem poprawy budżetu będą **pożyczki,** przyczem sprawa ewentualnego zastąpienia **pożyczki przymusowej daniną** nie jest jeszcze zdecydowana. Przewiduje się następnie **nowa pożyczka dobrowolna wewnętrzna.** Najważniejszą jednak i najniezbędniejszą jest sprawa **długoterminowej pożyczki zagranicznej. Poprawa waluty nie nastąpi tak długo, dokąd długi wiszące nie zostaną skonsolidowane i zastąpione pożyczką długoterminową.** Rozłożenie ciężarów wojny i budowy państwa na przyszłe pokolenia jest koniecznością, bo jedno pokolenie tylu ciężarów udźwignąć nie może. Po definitywnym pokoju z Rosją, po rozstrzygnięciu sprawy Górnego Śląska i Wilna, szanse pożyczki zagranicznej znakomicie się polepszą.

W dziedzinie **kredytu prywatnego** rząd rozumie, że krajowe instytucje bankowe potrzebom podołać nie mogą i zamierza dążyć do ułatwienia kooperacji **kapitałów zagranicznych** ze swojskiemi w dwóch formach: kredytu bankowego i przemysłowego. Kredyt przemysłowy **minister** zamierza urzeczywistnić w formie **pożyczek na surowce z zapłatą fabrykatami,** z pierwszeństwem prawa zastawu. Konkretne propozycje w tym kierunku są już zrobione, dla realizacji ich niezbędne jest stworzenie instytucji poręczycielskiej: »Treuhand'u«.

Zniesienie pęt, krępujących wywóz za granicę, jest najważniejszą drogą do poprawy bilansu handlowego. O ile w pewnych dziedzinach wywozu trzeba będzie system pozwoleń indywidualnych zatrzymać, pozwolenia te będą wydawane bez zwłoki i utrudnień biurokratycznych.

Sprawę **walutową** minister traktuje, jako **wynik** całego splotu warunków politycznych i gospodarczych — wojny, budowy państwa, biernego bilansu handlowego. **Zła waluta jest to choroba organizmu gospodarczego,** którą trzeba leczyć środkami, prowadzącemi do uzdrowienia **całego organizmu,** a nie operacjami natury bankowo-technicznej. Minister powstrzymuje się od wszelkich środków sztucznych, jak stemplowania banknotów lub wprowadzania **nowej waluty,** natomiast dążyć będzie wszelkiemi siłami do **poprawienia sytuacji gospodarczej,** do przeciwdziałania wrogiej spekulacji i do zwalczania psychozy ucieczki od marki, rozpowszechniającej się w naszem społeczeństwie. W tej ostatniej sprawie rząd jednak nic nie zrobi bez **współdziałania samego społeczeństwa,** do którego minister zgłasza **gorący apel** o pomoc i zrozumienie obowiązków obywateli względem samych siebie i państwa. Reforma walutowa w ścisłem tego słowa znaczeniu może nastąpić tylko **po osiągnięciu faktycznej stabilizacji waluty,** do czego niezbędnym jest wzrost produkcji krajowej, wzmożenie wywozu, skonsolidowanie długów wiszących i ustalenie granic politycznych.

KRONIKA.

Kraków, 22 stycznia.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 23 STYCZNIA: Przeważnie pochmurno, przelotne opady, temperatura powyżej 0, wiatry zachodnie.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 21 bm.:

Miejscowość	Temper. max.	min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	7	3	zachodni	pochmurno
Zakopane	3	—4	zachodni	deszcz
Warszawa	6	2	półn.-zach.	pochmurno
Poznań	8	4	półn.-zach.	pochmurno
Gdańsk	6	—	półn.-zach.	półpochmurno

Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie na północnym zachodzie Europy, niskie na wschodzie Europy, klin wysokiego ciśnienia nad Alpami.

POGODA. Aura u nas odznacza się w tym roku szczególnym kaprysem, tak, że w ciągu dnia można mieć ładną wiosnę, deszczową jesień, a w nocy wczesnozimowy przymrozek. W ten sposób jest wszystko, oprócz zimy, którą rok obecny stale bojkotuje. Styczeń, w którym tradycyjnie spotyka się z wielkiemi śniegami, a przedewszystkiem z kawalerskim mrozem, zniewieściał i rozmoczył się. Ma to swoją dobrą i złą stronę. Dobrą, bo ostatecznie i w nieopalanym pokoju można od biedy wysiedzieć, a na ulicę wyjść w jesiennej zarzutce, a złą, bo wskutek ustawicznego błota, który naszemu miastu pod tym względem wyrobił już znaną i zasłużoną markę, trudno przejść, aby wskutek epidemicznie obecnie spotykanych dziurawych bucików, nie zamoczywszy nóg. Dlatego też i aura tegoroczna nie może się zdecydować na zimę, lub wiosnę, aby ludziom z jednej, jak i z drugiej strony nie zrobić krzywdy. Nie budzi to jednak wesołej perspektywy. Należy bowiem spodziewać się, że i pogoda ustali się, i w kwietniu jeszcze możemy spotkać się z ostrą zimą, która zmrozi, obecnie wcale ładne już stokrótki na naszych Błoniach i świeżą, mokrą trawę na plantach, co gorsza, może bardzo ujemnie wpłynąć na zboża.

POGRZEB ŚP. KAZIMIERZA GABRYELSKIEGO, b. dyrektora szkoły dramatycznej i sekretarza Instytutu muzycznego, odbędzie się dzisiaj, w sobotę, z kaplicy cmentarnej o godzinie 3 po południu.

POLEPSZENIE BYTU MATERJALNEGO OFICERÓW. Z Warszawy telefonują nam: Wbrew krążącym pogłoskom, jakoby deputaty oficerskie miały być zniesione z dniem 1 stycznia br., dowiadujemy się, że ministerstwo wojny nie zgodziło się na tę propozycję, a nawet wobec nadmiernie ciężkiej służby i niedostatecznego wyposażenia oficerów, opracowuje projekt polepszenia bytu oficerów zawodowych. W projekcie jest założenie kooperatywy, która w większej części zaspakajałaby materjalne potrzeby osób wojskowych, a zwłaszcza oficerów, posiadających rodzinę.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Jutro po południu niezawodny, stale salę wypełniający »Przewodnik tatrzański«, wieczorem arcydzieło Schillera »Intryga i miłość«. W poniedziałek śliczna operetka polska, z takim entuzjazmem w Warszawie i u nas przyjęty »Major ułanów« Krzewińskiego i Trzcienieckiego.

KONKURS NA ROZPRAWĘ O ODBUDOWIE MIAST i wsi. Krakowski obywatelski komitet odbudowy miast i wsi w ostatnich tygodniach zajmował się kwestją mieszkaniową w większych miastach Rzeczypospolitej. Celem zwrócenia uwagi miarodajnych czynników na podstawy finansowe i techniczne do rozwiązania tej kwestji, postanowił komitet rozpisać dla interesujących się tą sprawą konkurs publiczny. Przez konkurs ten komitet pragnie uzyskać szereg rozpraw, któreby odpowiedziały na postawione pytania, łączące się ściśle z rozwiązaniem tego, dziś bardzo trudnego problemu. Pytania te odnoszą się do strony gospodarczej sprawy i strony technicznej. Komitet nadto chciałby widzieć te rozprawy oparte na szerokiej podstawie całokształtu życia gospodarczego Rzeczypospolitej. Uważając sprawę za bardzo ważną, komitet ustanawia dla konkursu termin roczny do pracy, przeznaczając na ten cel około 50.000 mk. uzyskanych ze sprzedaży swoich wydawnictw, podjętych dla sprawy odbudowy wsi i miast. Do sądu konkursowego powołuje komitet pierwszorzędnych ekonomistów i techników.

WALNE ZGROMADZENIE KRAKOWSKIEGO KOŁA TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻ. odbędzie się w sobotę 22 bm. w sali 43 Coll. nov. o godzinie 6½ wieczorem, a w razie braku kompletu o godz. 7 wieczór bez względu na liczbę obecnych. Na porządku dziennym odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, sprawozdanie zarządu, kasowe i komisji rewizyjnej, oraz wybory nowego zarządu.

ODCZYT PROF. IGN. CHRZANOWSKIEGO: »Upiory myśli historycznej« (w niedzielę 23 stycznia o g. 5 po poł. w sali Kopernika, Coll. novum) zapowiada się niezmiernie interesująco; jak słyszeliśmy, w dyskusji zabiorą głos wybitni przedstawiciele naszej nauki. Będzie to pierwszy wieczór dyskusyjny, urządzony przez sekcję pracy kulturalnej Związku inteligencji polskiej na podobieństwo znanych zebrań »Związków naukowo-literackich« we Lwowie i w Warszawie, z tą jedynie różnicą, że oprócz zagadnień naukowo-literackich odczyty krakowskie dotykać będą najżywotniejszych spraw aktualnych natury etycznej, gospodarczej i politycznej. Kierownictwo nowopowstającej sekcji postara się zorganizować na każdym wieczorze wolną wymianę zdań między słuchaczami, którzy zapiszą się do głosu przed otwarciem dyskusji.

KRADZIEŻ 840 KG. KAWY. Wczoraj w nocy jacyś nieznani sprawcy włamali się do składu Grugera w Podgórzu (ul. Józefińska) i skradli 14 worków kawy, po 60 kg., łącznej wartości około 150.000 mk. Złodzieje zajechali przed magazyn wozem i najspokojniej naładowawszy worki z kawą, odjechali w niewiadomym kierunku.

ECHA KRADZIEŻY W POCZEKALNI III KLASY. Przed kilku dniami donosiliśmy o aresztowaniu na krakowskim dworcu kolejowym w poczekalni III klasy niejakiego Edwarda Fajtę, który gospodarzowi Andrzejowi Blachucie skradł portfel ze 100.000 mk. Podczas rewizji znaleziono przy aresztowanym jeszcze 62.069 mk. W związku z tą aferą aresztowano wczoraj w Krakowie jako wspólnika Fajty, Ludwika Wydrycha, lat 30, znanego kieszonkowca, przy którym jednak pozostałej kwoty już nie znaleziono.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Za kradzież narzędzi rękodzielniczych wartości 4520 mk. na szkodę Karola Wiktora policja krakowska aresztowała 17-letniego Henryka Grochala.

Aresztowano w Krakowie 19-letniego Augusta Płaczkę, który Zofji Jurkiewiczowej, zamieszkałej przy ul. Krakowskiej 16, wyjął na ulicy z kieszeni portmonetkę z pewną kwotą pieniężną. Podczas rewizji skradzione pieniądze odebrano.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

WYKŁADY K. H. ROSTWOROWSKIEGO, autora »Kaliguli« i »Miłosierdzia«, na temat »Wpływ wojny na psychikę człowieka« rozpoczynają się dziś (sobota) o godz. 8 wieczór w Domu artystów (plac św. Ducha) staraniem krakowskiego Związku literatów.

WIEC MIESZKANIOWY LOKATORÓW zwołuje Narodowa Partja Robotnicza w sprawie ustawy o ochronie lokatorów. Wiec ten odbędzie się w sali Sokoła w niedzielę 23 bm. o godz. 11 przed południem. Referat wygłosi adwokat dr Klimecki Stanisław, radca miejski.

BAL MASKOWO-KOSTJUMOWY ARTYSTÓW TEATRU IM. SŁOWACKIEGO zapowiedziany na czwartek 27 bm., obejmować będzie cały szereg atrakcyj. Każdy taniec otrzyma za pomocą reflektorów i aparatów specjalne oświetlenie. W programie jest m. in. »Zielony fox-trott«, »Płomienne tango« itd. Przygrywać będą dwie muzyki, jedna w orkiestrze, druga w bufecie. Nadto w przerwach po korytarzach i lożach krążyć będą w małych grupach muzykanci, przebrani za cyganów. Obok strojów stylowych dopuszczone są wieczorowe, toalety współczesne, domina itd.

Informacyj zasięgnąć można w kasie wewnątrz teatru od 11—1 i od 5—8 wieczór.

BAL BIAŁEGO KRZYŻA. W sobotę 22 stycznia br. odbędzie się bal na rzecz Polskiego Białego Krzyża w Kasynie oficerskiem przy ulicy Zyblikiewicza 1. Ze względu na zakończenie o godz. 3, początek punktualnie o godz. 8.

Z kraju i ze świata.

AKCJA PLEBISCYTOWA W WARSZAWIE. »Gazeta Poranna« podaje: W domu ludowym na Nowem Brudnie z inicjatywy p. Krasińskiego odbył się w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku wiec z udziałem delegatów 28 miejscowych organizacyj społecznych i paru tysięcy obywateli miejscowych. W celu ekonomicznego poparcia plebiscytu istnieje projekt oddania dziennego zarobku przez robotników kolejowych, jednomiesięcznego komornego wedle nowej normy przez właścicieli nieruchomości, opodatkowania miejscowych sklepów polskich, oddanie jednodniowego dochodu z przedstawień.

PRZYJĘCIE PIŁSUDSKIEGO W PARYŻU. Program przyjęcia Naczelnika państwa polskiego marszałka Piłsudskiego w Paryżu obejmuje między innemi uroczystość naukową w Sorbonie.

ZMIANY W PREZYDJUM RADY MINISTRÓW. »Przegl. Wiecz.« donosi: W prezydjum Rady ministrów zarządzone są liczne zmiany osobiste:

Naczelnik wydziału organizacji państwowej p. Ludomir Grendyszyński i starszy radca wydziału tego p. Gustaw Wex-Manasterski przechodzą do ministerstwa skarbu. Naczelnik wydziału kodyfikacyjnego p. Jan Krzakowski zostaje komisarzem okręgowym (wojewodą) w Łucku. Naczelnik wydziału prasowego dr Sekalski przechodzi do departamentu legislatywnego. Miejsce naczelnika wydziału prasowego zajmie redaktor naczelny »Monitora« p. Wojciech Baranowski. Przewidywane są dalsze zmiany.

POWRÓT ARTYLERJI DO WARSZAWY. Wczoraj odbyło się powitanie pierwszej baterji pierwszego dywizjonu artylerji konnej, która po trudach wojennych powróciła do Warszawy. Zastępca szefa sekcji artyleryjskiej pułkownik Dunin-Wolski powitał powracających przemówieniem, poczem nastąpiło przyjęcie artylerzystów.

BISKUPI POLSCY W PARYŻU. »E. Expr.« donosi z Paryża: Przybyli tutaj arcybiskup Teodorowicz i książę biskup Sapicha. W dniu 23 bm. obaj biskupi odprawią w kościele polskim uroczystą mszę. Kazanie wypowie arcybiskup Teodorowicz.

PRZEMYCANIE WALUTY. Na komorze celnej w Czeladzi przytrzymano trzech żydów, przy których znaleziono półtora miljona marek polskich i 20.000 marek niemieckich.

ROCZNICA OSWOBODZENIA BYDGOSZCZY. — Pierwszą rocznicę oswobodzenia Bydgoszczy z niewoli pruskiej i wkroczenia wojsk polskich, obchodziła Bydgoszcz bardzo uroczyście. Wszystkie gmachy i domy są bogato udekorowane. We wszystkich kościołach odbyły się uroczyste nabożeństwa. Właściwą uroczystość miasto Bydgoszcz obchodzić będzie w niedzielę 23 bm.

ODZNACZENIE ORDEREM »VIRTUTI MILITARI«. Ze Lwowa donoszą 20 bm.: Chlubną tę odznakę wręczył wczoraj w lwowskim szpitalu okręgowym płk. Lewicki, w towarzystwie ppułk. lek. dr Czerneckiego, prymarjusza dr Wolffa i grona żołnierzy, leczących się tam od września r. z. sierżantowi 2 p. szwoleżerów Bogumiłowi Jędrzejewskiemu, który od lat 7 pozostaje pod bronią, zawsze a zwłaszcza jako żołnierz polski nadzwyczajnem celował męstwem i w słynnym raidzie na Korosten, ciężkie odniósł rany.

STRAJKI WE LWOWIE. Strajk urzędników izraelickiej gminy wyznaniowej we Lwowie wybuchł wczoraj z powodu nieuskutecznienia żądań o podwyższenie płac.

Kelnerzy lwowscy zapowiedzieli strajk.

UJĘCIE UCZESTNIKÓW USIŁOWANEGO MORDERSTWA WE LWOWIE. Policja lwowska aresztowała trzech sprawców usiłowanego morderstwa i dokonanego rabunku przed kilku dniami na osobie bogatej wdowy po kupcu Lutzermanowej, zamieszkałej przy ul. Łyczakowskiej. Wdowa leży obecnie w szpitalu w stanie beznadziejnym. Są to już niejednokrotnie karani bandyci Władysław Tatarzyński, Michał Fedoryk i Herszko Jung. Dwóch aresztowano w Przemyślu, zaś jednego z nich we Lwowie. Przyznali się oni do zbrodni.

ARESZTOWANIE RABUSIÓW KOLEJOWYCH. — Policja aresztowała we Lwowie sześciu rabusiów kolejowych w chwili, gdy z worków, wyrzuconych im przez wspólników z pociągu, jadącego z głównego dworca kolejowego do Podzamcza, wydobywali ryż i nim się dzielili.

LUBELSKIE NA PLEBISCYT. »Ziemia Lubelska« zamieszcza uchwałę związku ziemian, nakładającą obowiązek na każdego z członków związku ziemian złożenia jednorazowej dobrowolnej ofiary po 5 marek z morga na cele plebiscytowe. Równocześnie prezes zarządu Zygmunt Sobiestański wzywa niečłonków do solidaryzowania się i złożenia również odpowiedniej ofiary.

ZAMKNIĘCIE WODOCIĄGU W LUBLINIE. Telegram z Lublina donosi: Z powodu braku węgla stanęły wodociągi. Miasto pozbawione jest wody. Na skutek braku wody wstrzymana jest również działalność różnych motorów fabrycznych.

TARNÓW, 19 stycznia. (Pożegnanie starosty). W ubiegłym tygodniu żegnał powiat tarnowski radcę namiestnictwa dr Zawistowskiego, przeniesionego na wyższe stanowisko do Lwowa. Przeniesienie to wywołało prawdziwie szczery żal w powiecie, którym kierował przez blisko dwa lata, wkładając całą swą energję dla dobra powiatu i państwa. Wielka sumienność, poczucie obowiązku, takt, przystępność dla wszystkich — to były zalety dra Zawistowskiego, prawdziwego obywatela-urzędnika. Dowodem należnego uznania był wieczór pożegnalny w salach kasyna, urządzony staraniem urzędników i funkcjonarjuszów starostwa, deputacje z miasta i powiatu, serdeczne pożegnanie na dworcu, a przedewszystkiem kwota 46.000 mk., złożona przez obywateli miasta, zamiast pożegnania, na plebiscyt górnośląski. Na nowem odpowiedzialnem stanowisku dr Zawistowskiemu życzymy serdeczne »Szczęść Boże!«.

JENERALNY DELEGAT W TARNOPOLU I ZBARAŻU. »Gazeta Lwowska« donosi: Jeneralny delegat rządu dr Gałecki zwiedził wczoraj w towarzystwie pułkownika Rustowskiego z dowództwa 6 armji, komendanta policji państwowej na Małopolskę Hoczowskiego i radcy namiestnictwa Kwaśniewskiego powiaty tarnopolski i zbaraski i stwierdził, że rozbrojeni Petlurowcy, których w ostatnich tygodniach pozostało w tych powiatach jeszcze około tysiąc, wyjechali ostatnim transportem w dniu wczorajszym ze stacji Hubooczek Wielki. O ileby tam jeszcze napotkano pojedyncze osoby, należące do armji Petlury, będą one w myśl wydanych zarządzeń przymusowo odstawione do obozów. Dla poprawy stosunków bezpieczeństwa zarządzono wzmocnienie żandarmerji wojskowej i policji państwowej. W Tarnopolu i Zbarażu przyjął jeneralny delegat rządu szereg przedstawicieli ludności bez różnicy wyznania i narodowości, by wysłuchać żądań i skarg, jakoteż poinformować się o potrzebach tych powiatów, nawiedzonych ciężko w czasie wojny światowej, oraz wydał na miejscu szereg zarządzeń, zmierzających do poprawy stosunków, zapewniając zarazem ludność, że zbliżająca się era trwałego pokoju, zapewni całemu państwu, a zatem i tej jego części możność szczęśliwego rozwoju. W przemówieniach przedstawicieli przebijała się wdzięczność dla rządu, że nie zapomina o ludności, zamieszkałej na kresach Rzeczypospolitej. Masowe pojawienie się przedstawicieli ludności rusińskiej, zwłaszcza włościańskiej, dowodzi, że ludność ta garnie się ochoczo pod opiekuńcze skrzydła państwa.

PARCELACJA DÓBR ARCYKS. ALBRECHTA. Z Warszawy donoszą: Z wielkiego dominjum dóbr ks. Albrechta w powiecie bialskim i cieszyńskim ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych przeznaczyło do parcelacji folwarki Gołysz i Strumień dla ludności małorolnej tego powiatu.

DOBROWOLNA PARCELACJA. Poseł hr Baworowski wraz z swoim bratem ofiarowali 10.000 morgów ziemi we wschodniej Małopolsce na cele parcelacyjne.

WYSTAWA ROLNICZA W RYDZE. Łotewskie biuro prasowe donosi: Rozpoczęto już przygotowania do międzynarodowej wystawy rolniczo-przemysłowej w Rydze. Komitet zorganizował się z reprezentantów rządu łotewskiego, łotewskiego uniwersytetu, komitetu giełdowego i związku kupców łotewskich.

PROPAGANDA CZESKA. »Herm.« donosi z Berna Morawskiego: Do »Czeskiego Słowa« donoszą, że w Pradze odbywają się gorliwe przygotowania nad zorganizowaniem dwóch nowych dzienników w obcych językach, które będą broniły politycznych i kulturalnych interesów republiki czesko-słowackiej. »Gazette de Prague« wychodząca dotychczas trzy razy na tydzień, będzie wychodziła codziennie. Prócz tego założono nowe towarzystwo akcyjne, które będzie wydawać »Prager Presse«.

Z ZA KULIS BOLSZEWIZMU. Telegram z Paryża donosi: »Matin« zamieszcza wywiad z jednym z najbardziej czynnych członków amerykańskiej partji socjalistycznej, Schwarzem, który brał udział jako delegat swojej partji w kongresie trzeciej międzynarodówki w Moskwie. Schwarz oświadczył, że jechał do Rosji z wiarą, że system sowiecki zdoła uniezależnić robotników, ale po tem, co zobaczył, stał się gorącym przeciwnikiem bolszewizmu. Znając dokładnie język rosyjski, przedsięwziął szczegółowe badania nie potrzebując używać pomocy narzuconego przez rząd tłumacza i przyszedł do przekonania, że w Rosji nie egzystuje absolutnie żadna wolność ani wolność prasy, ani wolność narodowości, ani opinji, ani wyznania. Trybunały urzędują przy drzwiach zamkniętych bez adwokatów. Wszędzie szaleją choroby i bezgraniczna nędza i głód. Bolszewicy spostrzegli jednak działalność Schwarza i zrozumiawszy, że podpatrzył on rzeczywistość, tak skrzętnie przez nich ukrywaną, wtrącili go do więzienia, gdzie przebył trzy miesiące. — Schwarz oświadczył, że postanowił rozpocząć ożywioną czynną propagandę, aby otworzyć oczy tym wszystkim, którzy wierzą w dobrodziejstwa systemu bolszewickiego.

Jednocześnie w dzienniku »Eclair« poseł socjalistyczny Levean umieścił szczegóły z listu, pisanego w Rosji do Syndykatu robotniczego przez komunistę francuskiego Le Petita, który zginął podczas podróży morskiej razem z dwoma innymi towarzyszami, zgładzony przez bolszewików. Le Petite oświadczył, że pierwsze wrażenie, jakie odniósł, to była chęć zamaskowania przez bolszewików rzeczywistości i przedstawienia jej w zupełnie odmiennem świetle. Przejeżdżając przez Rosję, ujrzał zamarłą, wyludniałą pustynię, żadnego życia, żadnej czynności poza wojskiem. Nie można oprzeć się uczuciu, które ściska serce na widok straszliwej nędzy, w jakiej jest pogrążona dziś cała Rosja. Le Petite konstatuje, że wszelka wolność opinji, myśli, jest zupełnie zgnieciona przez bolszewików, którzy z rewolucji uczynili rzecz okropną.

OFJARY TRZĘSIENIA ZIEMI. Według doniesień genewskiego Czerwonego Krzyża, liczba ofjar ostatniego trzęsienia ziemi w Albanji wynosi 30.000 osób, pozbawionych dachu nad głową, odzieży i żywności.

ODYSSEA D'ANNUNZIA. Z Medjolanu donoszą, że d'Annunzio opuścił Rjekę i otrzymawszy paszport do Szwajcarji, Hiszpanji, Grecji i Francji, podobno zamierza zamieszkać w okolicy Paryża.

KATASTROFA W MEKSYKU. Telegram z Meksyku donosi o zapadnięciu się grobli Pachuca, że wypadek jest poważniejszy, niż pierwotnie doniesiono. Stu ludzi utonęło, 200 jest rannych, a 1000 bezdomnych. Kopalnie żywego srebra są silnie zagrożone.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Sobota, 22 bm.: »Teatr cudowności« i »Sługa dwóch panów«.

Niedziela, 23 bm. po poł.: »Betleem polskie«, wieczorem »Żołnierz królowej Madagaskaru«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Sobota, 22 bm. po poł.: »Krakowiacy i górale«, wieczorem »Lalka«.

Niedziela, 23 bm. po poł.: »Przewodnik tatrzański«, wieczorem »Intryga i miłość«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«.

Sobota, 22 bm.: »Mandaryn Wu«.

Niedziela, 23 bm. po poł.: »Dwójka hultajska«, wieczorem »Dwójka hultajska«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.
Sobota. 22 bm.: »Szalona hrabianka«.
Niedziela, 23 bm. po poł.: »Frymas cygańów«, wieczorem »Dziewczę z Holandji«.

ZMARLI.

DNIA 20 STYCZNIA 1921 ROKU zmarła w Krakowie Karolina z Plessnerów Urbinowa, obywatelka miasta Krakowa, przeżywszy lat 68. 497

Teatr „Bagatela".

»MANDARYN WU«.

Sztuka w trzech aktach H. M. Vernona i H. Ovena.
Występ gościnny Kazimierza Kamińskiego.

W pełni sezonu, gdy wszystkie teatry zazwyczaj operują własnym tylko personalem, dyrekcja »Bagateli« sprawiła publiczności miłą niespodziankę, zapraszając na szereg gościnnych występów ulubieńca krakowskiej publiczności, Kazimierza Kamińskiego, którego tradycje utrzymują się żywo u stałych bywalców teatru, jeszcze z czasów, gdy artysta ten był stałym członkiem teatru imienia Słowackiego.

Gościnę swoją rozpoczął Kamiński we czwartek efektowną rolą mandaryna Wu w sztuce »angielsko-chińskiej« pp. Vernon i Oven. Przed laty kilku sztukę tę wprowadził na repertoar teatru krakowskiego dyrektor Solski, jako odtwórca roli tytułowej, obecnie mieliśmy sposobność do mimowolnie narzucającego się porównania, jak z tego samego zadania wywiąże się Kamiński.

Sztuka »angielsko-chińska« należy do kategorji tych egzotycznych utworów, w których cały ciężar błyskotliwej i niezmiernie zajmującej akcji spoczywa na głównej roli. Wszystko, co dzieje się na scenie — a dzieje się nie mało — skupia się w postaci groźnego mandaryna, uosabiającego siłę i tężyznę kultury chińskiej, wypowiadającej walkę zgniłemu zachodowi. Piekielna zemsta, jaką knuje mandaryn przeciw dyrektorowi kompanji okrętowej, Gregoriemu, którego syn zbałamucił córkę mandaryna, jest osią akcji, pełnej grozy, rozwiązanej tragicznie śmiercią mandaryna z rąk kobiety, za której miał szukać zadośćuczynienia za krzywdę swej córce wyrządzoną.

Kamiński w postać chińskiego terorysty wkłada całą intuicję swej twórczej wyobraźni. Poczynając od paradnej maski, mającej ilustrować potworną ociężałość i niedołęstwo Chińczyka, aż do końcowej sceny, w której spada mu z twarzy maska obłudy, snuje Kamiński wątek swej artystycznej koncepcji konsekwentnie, logicznie, jasno, badając charakterystykę Chińczyka lapidarnemi rysami, w których dominuje pierwiastek zemsty, pokrywany zręcznie pozorami towarzyskiej ogłady. Scena, w której mandaryn, znalazłszy się nagle przed wylotem rewolweru przeciwnika, snuje swą ryzykowną grę z pełnią swobody, miała piętno mistrzowskiej aktorskiej roboty, w której talent Kamińskiego wypowiedział się całkowicie w swoim indywidualiźmie.

Sukces wieczoru dzieliła z Kamińskim p. Koziowska, która postać żony Gregorego wyposażyła w pierwiastek kobiecej miękkości, a w scenach aktu trzeciego zdobyła się na świetne akcenty odrazy i oburzenia. P. Fritsche, w którego talencie dużo jest rysów, pokrewnych indywidualizmowi Kamińskiego, zdołał ujawnić w sposób interesujący swą własną pomysłowość w sylwetce Gregorego.

Reszta współgrających dopełniła w miarę sił i zdolności stylowo bardzo interesującej w inscenizacji całości, którą publiczność przyjęła bardzo gorąco, wyróżniając owacyjnemi oklaskami i kwiatami bohatera wieczoru, Kamińskiego. *W. Pr.*

Z Sejmu.

Warszawa, 21 stycznia (PAT). Wczorajsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 3 m. 55. Na wniosek konwentu senjorów zmieniono artykuł, dotyczący djet poselskich i kar za nieobecność. Dyeta obejmuje ryczałt miesięczny 3.360 marek, oraz dodatek drożyźniany wedle skali, przyjętej dla urzędnika, utrzymującego średnią rodzinę. W razie nieusprawiedliwionej nieobecności dłuższej niż przez trzy plenarne posiedzenia, poseł traci odpowiednią część ryczałtu i dodatku drożyźnianego. Następnie przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawy 1) o podwyższeniu kosztów sądowych i opłat notarjuszy, adwokatów i komorników sądowych w byłej dzielnicy pruskiej, 2) w sprawie zmiany ustawy o opłatach świadków i znawców byłej dzielnicy pruskiej, 3) o podwyższeniu opłat pisarskich w postępowaniu przed sędziami polubownymi, kosztów postępowania przed sądami przemysłowemi.

Izba przyjęła wniosek komisji **odwołując wydanie p. Fritza za artykuł, uskarżający się** na polonizację kościoła ewangelickiego w Polsce. Wniosek w sprawie wydania p. Golińskiego **go na żądanie jego odesłano do komisji.**

P. Brownsford referował z ramienia komisji rolnej w sprawie ułatwienia zakupna gruntu przez młodzież włościańską, **która przez lat 6 brała udział w wojnie światowej.** Sejm przyjął wniosek komisji wraz z uzupełnieniem sprawozdawcy, żądającem **pierwszeństwa przy zakupnie ziemi i ułatwień dla żołnierzy, którzy całe sześć lat byli na froncie.** Przystąpiono do noweli ustawy o **zatargach zbiorowych w rolnictwie.** Wobec oświadczenia związku ziemian wbrew wyraźnemu brzmieniu ustawy, że nie będzie rokować ze związkiem robotników rolnych, zażądał referent ustanowienia wysokich kar od 5 do 100 tysięcy marek, tembardziej, że u nas jest wiele ustaw nienależycie wykonanych. Dalej mowca proponuje w porozumieniu z ministerstwem pracy rozciągnięcia omawianej ustawy na były **zabór austrjacki.**

Poseł Mierzejewski dopatruje się w noweli próby uzyskania od Sejmu sankcji postępowania związku zawodowego robotników rolnych, który podczas inwazji bolszewickiej zachował się zdradziecko wobec państwa i działalnością swoją zdemoralizował lud. Mowca ostro atakował zbyt ustępliwe stanowisko rządu wobec związku i zgłosił trzy rezolucje: 1) Sejm wzywa rząd, aby w dziesięciu dniach zdał w komisji wojskowej sprawę z kroków, przedsięwziętych przez urzędy prokuratorskie tak wojskowy jak cywilny przeciwko członkom związków zawodowych robotników rolnych, którzy stali się winnymi zdrady stanu, podburzania do gwałtów oraz gwałtu publicznego w czasie najazdu bolszewickiego. 2) Aby polecił prokuratorji wszcząć dochodzenia w sprawie stosunku do zbrodni powyższych, samego Związku a w razie ustalenia winy jego wytoczył mu proces, przyczem rząd ma z wykonania tej uchwały i z wyniku dochodzeń zdać sprawę w komisji wojskowej w przeciągu trzech tygodni; 3) Aby do czasu zakończenia tych dochodzeń uważał ten Związek za zawieszony, w czynnościach.

Pos. Malinowski opowiada historję stosunku obszarników do robotników rolnych w dwóch ostatnich latach, podnosząc, że przyczyną zatargu było głównie niedotrzymanie umów przez ziemian tak, że wreszcie ministerstwo musiało wydać okólnik w sprawie sabotowania komisji rozjemczych przez ziemian i przedłożyło nowelę zaostrzające sankcje karne. Związek rolników wydał okólnik, aby wstrzymać się od udziału w komisjach rozjemczych, dopóki się ten stan rzeczy nie zmieni. Dalej mowca zarzucał ziemianom, że przez niezawieranie umów dążą do wywołania wrzenia anarchistycznego i sprowokowali robotników do różnych awantur. Uskarża się na stosunki parcelacyjne na wsi, na umyślne zarażanie ziemniaków, aby uzyskać materjał dla gorzelni przy jednoczesnem zrzuceniu całej winy na strajkującą służbę folwarczną. Mowca zbijał zarzuty co do zachowania się Związku w czasie najazdu bolszewickiego i kończy zdaniem, że gdyby nie sabotaż uprawiany przez ziemian, żaden komunista nie miałby co robić na wsi.

Pos. ks. Sobolewski, atakując ustawę, składa rezolucję, wzywającą rząd do niedopuszczenia do udziału w komisjach rozjemczych osób, skompromitowanych w czasie najazdu bolszewickiego.

Pos. Woźnicki: W czasie dyskusji obie strony zarzucały sobie działalność antypaństwową i sprzyjanie bolszewikom. Mowca widzi w tem dużo przesady. **Jeżeli na tej roli zakiełkował zły posiew, to tylko dla tego, że rola ta nie była uprawiana przez dziesiątki lat.**

Po przemówieniu jeszcze paru posłów Izba w głosowaniu **odrzuciła wszystkie poprawki i przyjęła całą ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu w brzmieniu komisji regulaminowej.** Rezolucje dotyczące pociągnięcia do odpowiedzialności kierowników Związku robotników rolnych uchwalono odesłać do komisji.

Przyjęto następnie w trzeciem czytaniu ustawę w sprawie zmiany ustawy o pomocy państwowej na **odbudowę gospodarstw, zniszczonych przez wojnę.**

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek o godz. 4½ popołudniu. Jako pierwszy punkt wtorkowego posiedzenia sejmowego znajduje się rozprawa o artykule 35 i 36 konstytucji.

Obrady komisji konstytucyjnej nad senatem.

Warszawa, 22 stycznia (PAT). Komisja konstytucyjna odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem posła dra Dubanowicza i uchwaliła według referatu przewodniczącego artykuł 36 projektu konstytucji w brzmieniu następującem:

Punkt 1: Senat składa się z członków:

I. **Wybranych przez poszczególne województwa w głosowaniu powszechnem, tajnem, bezpośredniem, równem i stosunkowem.**

Każde województwo stanowi **jeden okręg wyborczy,** przyczem w stosunku do liczby mandatów sejmowych na ilość mieszkańców **liczba mandatów do senatu wynosi ¼ część.** Prawo wybierania do senatu ma każdy wyborca do Sejmu, który w dniu ogłoszenia wyborów **ukończył lat 30** i w dniu tym zamieszkuje w okręgu wyborczym przynajmniej od roku. Nie tracą jednak prawa wyborczego świeżo osiedli koloniści, którzy opuścili poprzednie zamieszkania, korzystając z reformy rolnej.

Prawo wybieralności ma każdy obywatel, o ile z dniem ogłoszenia wyborów **ukończył lat 40.** Prawo wybieralności posiadają również **wojskowi w służbie czynnej,** jeżeli ukończyli lat 40.

Punkt 2: Z wybranych osób w sposób ordynacji wyborczej: a) Pięciu przedstawicieli Kościoła katolickiego w Polsce, w tej liczbie najmniej jeden przedstawiciel Kościoła unickiego; b) po jednym z trzech najliczniejszych po religji katolickiej wyznań; c) Po jednym z najważniejszych zawodów instytucji naukowych, wyliczonych w ordynacji wyborczej: d) Po jednym od każdego działu naczelnej izby gospodarczej Rzeczypospolitej.

Kadencja senatu **rozpoczyna się i kończy z kadencją sejmową.** Załatwienie ustawy kościelnej odroczono aż do otrzymania opinji poszczególnych wyznań, co ma nastąpić w ciągu dwóch tygodni.

KOMISJE SEJMOWE.

Warszawa, 22 stycznia (PAT). Komisja ochrony pracy obradować będzie dnia 24 stycznia, podkomisja aprowizacyjna dnia 26 stycznia.

Podróż Naczelnika państwa.

Warszawa, 22 stycznia (PAT). Dzienniki podają, że podróż Naczelnika państwa do Paryża odbywać się ma przez Niemcy.

Podróż pułk. Długoszewskiego do Paryża.

Warszawa, 22 stycznia (PAT). »Naród« podaje: **Wczoraj udał się do Paryża adjutant jeneralny naczelnego wodza, pułkownik Wieniawa-Długoszewski.** Podczas jego nieobecności obowiązki adjutanta jeneralnego spełniać będzie major Świtalski.

Odznaczenia japońskie dla Naczelnika państwa i min. Sapiehy.

Warszawa, 22 stycznia (PAT). »Gazeta Warszawska« donosi, że polskiemu charge d'affaires w Tokio, p. Targowskiemu, doręczono dwa złote medale dla Naczelnika państwa i ministra spraw zagranicznych jako dowód hołdu dla Polski. Medale te nadeszły wczoraj do ministerstwa spraw zagranicznych.

Jen. Niessel w Grodnie.

Warszawa, 22 stycznia (PAT). Jenerał Niessel, szef francuskiej misji wojskowej w Polsce, wyjechał wczoraj wieczorem do Grodna celem dokonania przeglądu kursu wyszkolenia. Jenerał odbędzie również przegląd wojsk polskich, stacjonowanych w okolicy miasta.

Termin nominacji wojewodów małopolskich.

Warszawa, 22 stycznia (Tel. wł.) Sprawa obsadzenia województw małopolskich nie została wczoraj załatwiona. Wyznaczone na wczoraj posiedzenie rady ministrów, które sprawę tę rozstrzygnąć miało, zostało w ostatniej chwili odwołane. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa ostateczne załatwienie tej kwestji nastąpi dopiero w dniu 24 bm.

Podział niemieckiego taboru kolejowego.

Warszawa, 22 stycznia (Tel. wł.) Na podstawie traktatu wersalskiego utworzona została **międzynarodowa komisja rozdzielcza taboru kolejowego,** który rozdzielony ma być między państwa, którym przypadły części terytorjum niemieckiego. Dwaj członkowie tej komisji, Japończycy dr Takayanagi i Takeo-Oye, bawili w tych dniach w Warszawie.

Za przyłączeniem Austrji do Niemiec.

Wiedeń, 22 stycznia. Z powodu 50-rocznicy założenia cesarstwa niemieckiego donoszą z całej Austrji o manifestacjach na rzecz przyłączenia Austrji do Niemiec. W Insbruku Sejm uchwalił przeprowadzenie głosowania za przyłączeniem. Głosowanie ma się odbyć 27 lutego. W Gracu odbyła się uroczystość uniwersytecka przy udziale profesorów uniwersytetu i politechniki oraz studentów, na której oświadczono się za przyłączeniem. W Pradze odbyło koło posłów niemieckich posiedzenie plenarne, na którem wystosowano telegram do prezydenta Rzeszy niemieckiej Eberta z wyrazem hołdu i jedności Niemiec czeskich dla Rzeszy niemieckiej.

Wybory na Rusi Podkarpackiej.

Berno Morawskie, 22 stycznia (Herm.) »Lidove Noviny« donoszą z Użhorodu, że przygotowania wyborcze do Sejmu krajowego i do Zgromadzenia Narodowego są ukończone. Społeczeństwo z napięciem oczekuje ich wyników. Główną przeszkodą do przeprowadzenia głosowania jest rozbicie obywateli na wiele partji i frakcji. Wogóle znajduje się na Rusi Podkarpackiej 12 odłamów politycznych i 4 partje rolne, 2 węgierskie połączone, 1 samodzielna żydowska, 1 węgierska socjal-demokratyczna lewica, 1 rusińska soc. demokr. (Ostapczuk), 1 rosyjska narodowa, 1 rosyjska soc. dem., 1 węg. narodówka i 1 słowacka. Każda z nich ma specjalne listy wyborcze, jedne do Sejmu, drugie do Zgrom. Narodowego. Jaki będzie rezultat głosowania, dotychczas nie wiadomo, gdyż lud tamtejszy jest politycznie nieuświadomiony.

Dział ekonomiczny.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Wśród ożywionego ruchu dokonano licznych transakcyj. Tendencja zniżkowa, znamionująca w papierach przemysłowych i handlowych od dwóch tygodni zebrania giełdowe, — przesiliła się, zdaje się, w dniu wczorajszym, ustępując miejsca ruchowi zwyżkowemu w przeważnej części tych akcyj. Nieznaczną zresztą »hausse« wykazują: »P. T. H.«, »Żegluga«, »Parowozy«, »Siersza«, »Tepege«, »Oikos« i »Pezet«.

Spadły cokolwiek tylko dwa papiery: »Siersza elektryczna« i »Krakus«. Reszta niezmieniona.

Z akcyj bankowych kupowano tylko »Małopolski« po 775, z lokacyjnych 4½% listy zastawne Banku kraj. po 103.

Marki niemieckie posunięto o 1 punkt, reszta walut i dewiz bez zmiany.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 21 stycznia 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	650'—	700'—
Bank Hipoteczny	675—	725'—
Bank Małopolski	675'—	775'—
Transakcja		775'—
Ziemski Bank Kredytowy	675'—	775'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Polskie Tow. handlowe	1450'—	1550—
Transakcja	1500'—	1520'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	725'—	775'—
Transakcja	765'—	750'—
»Polski Glob« tow. transp. handl.	2900'—	3100'—
Transakcja	3100'—	3000'—
Żegluga Polska	1050'—	1150'—
Transakcja	1100'—	1125'—
Zieleniewski	8800'—	9200'—
Warsz. Ska akc. bud. parowozów	4300'—	4600'—
Transakcja	4350'—	4550'—
»Lemiesz« fabryki masz. roln.	6300'—	6550'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol.	4750'—	4950'—
Transakcja	4925'—	4775'—
»Automotor« fabryka samochodów	2150'—	2350'—
Transakcja	2275'—	2200'—
»Górka« fabryka cementu	7100'—	7400'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	6600'—	6800'—
Transakcja	6750'—	6775'—
»Tepege« Tow. dla przedsięb. gór.	9000'—	9200'—
Transakcja	9200'—	9000'—
Polska Nafta	3600'—	3800'—
Transakcja	3725'—	3775'—
Elektrownia w Sierszy	8000'—	8500'—
Transakcja		8300'—
»Oikos« T. A.	4600'—	4900'—
Transakcja		4700'—
»Pezet« powsz. zakłady budowl.	1700'—	1900'—
Transakcja	1800'—	1900'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3400'—	3700'—
Transakcja	3600'—	3575'—
»Krakus« zjed. fabr. przetw. wyskok.	4300'—	4600'—
Transakcja		4450'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	5400'—	5600'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	840'—	880—		
Franki francuskie	50'—	54'—		
Marki niemieckie	13'—	14'—	13'50	14'50
Korony austr.	110'—	120'—	115'—	125'—
Korony czeskie	10'50	11'50	10'50	11'25
Lei rumuńskie	11'—	12'—		
Liry włoskie	28'—	30'—		

GIEŁDA WARSZAWSKA z 21 bm.: Oblig. m. Warszawy 6% 1915-16 wartość kuponu 3.96.0. transakcje 216'50- 215—216, żądano 220, poszukiwano 213. 6% 1917 za 100 marek wartość kuponu 0.38.3. transakcje 100, żądano 103, poszukiwano 99, 5% banku ziemiańskiego wartość kuponu 1.37.5. żądano 103, poszukiwano 99. listy zastawne 4½% ziemskie wartość kuponu 0.70.5, transakcje 216—205—214, żądano 220, poszukiwano 200, listy zastawne 4% wartość kuponu 0.62.6, 5% m. Warszawy wartość kuponu 2.97.6, transakcje 305—270—280, 4½% m. Warszawy wartość kuponu 2.87.3.

Akcje warszawskie: Bank handlowy w Warszawie 1—9 emisji 1660. Kredytowy warszawski 1—3 emisji 1625. 5 emisji 2325. Bank zachodni 1—2 emisji 1540. Bank Spółek zarobkowych w Poznaniu 1—7 emisji 4100. Warszawskie Tow. kopalń węgla i zakładów hutniczych 1—4 emisji 9700—9450—9600, Lilpop-Rau-Lewenstein 16050—16.200—16.100. Rudzki 12.300—12.560—12.450. Starachowice 6850—9000—8800. Tow. zakładów żyrardowskich Hiellego Ditrich 1—3 emisji 1325—1450—1400, Ferkowski 1—5 emisji 2725—2850, 2800. Bracia Jabłkowscy 1—5 emisji 2100—2150.

Waluty:

	Gotówka sprz.	Gotówka kup.	Czeki i spłaty sprz.	Czeki i spłaty kup.
Dolary St. Zjedn.	950—	820'—	950'—	820'—
Dolary kanadyjskie	720'—	650'—		650—
Franki francuskie	61'50	58'—	61'50	58'—
Franki belgijskie	64'75	61'—	64'75	61'—
Franki szwajc.	109'—	103'—	109'—	103'—
Funty szterlingi	3600'—	3300'—	3600'—	3300'—
Marki niemieckie	1550'—	1390'—	1550'—	1390'—
Korony austr.	130'—	120'—	130'—	120'—
Korony czeskie	12 50	11'—	12'50	11'—
Korony szwedzkie	204'—	186'—	204'—	186'—
Korony duńskie	178'—	166'—	178'—	166'—
Korony norweskie	173'—	161'—	173'—	161'—
Lei	13'—	11'50	13'25	12'—
Liry	34'—	31'—	34'—	31'—
Marki fińskie	27'—	24'—	29'—	26'—
Floreny holend.	315'—	290'—	315'—	290'—

Ruble carskie 500-tki 537'50—520, ruble dumskie 1000-czki 80—82.

GIEŁDA LWOWSKA z 21 bm.: Ruble carskie po 100: 500—540, po 500: 500—540, drobne 380—420, ruble dumskie po 1000: 105—125, po 250: 85—105, karbowańce po 1000: 5—8, grzywny po 500 i wyżej 8—11, franki francuskie 52'50—55'50, franki szwajcarskie 128—141'50, funty szterlingi 3190—3390, dolary amerykańskie 760—895, dolary kanadyjskie 630—680, marki niemieckie po 1000: 1250—1350, po 100: 1150—1250, drobne 1050—1150, lei rumuńskie po 500: 1200—1325, drobne 1100—1225, liry włoskie 29—31, korony czeskie 1050—1165, korony austrjackie 114—120, franki belgijskie 53—58'50, korony szwedzkie 179—193, korony duńskie 149—153, korony norweskie 145—155, marki fińskie 22—25, floreny holenderskie 274—298. Dewizy: Londyn 3190—3390. Paryż 52'50—55'50, Zurych 128—141'50, Praga 1050—1165, Wiedeń 120—130, Berlin 1250—1350, Nowy York 760—895, Medjolan 29—31, Bukareszt 1200—1325. Bruksela 55—55'50. Kopenhaga 149—159. Finlandja 26—28, Holandja 274—298, Szwecja 179—193, Norwegja 145—155.

KURS MARKI POLSKIEJ W GDAŃSKU wynosił dnia 21 bm. gotówką 6½, przekazy na Warszawę 6.

KURSA WIEDEŃSKIE z 21 bm.: Renta majowa 99'50, austr. renta koronowa 98'25, renta lutowa 99'50, węgierska renta koronowa 275, losy tureckie 395, priorytety kolei południowej 2590, Anglobank 1195, Bankverein 1230, Bodenkredit 2800, austr. zakład kredytowy 1594, Bank depozytowy 1060, Laenderbank 1850, Merkur 1008, Unionbank 1050, Bank obrotowy 837, Zivnostenska 3895, kolej północna 22.800, kolej lwowsko-czerniowiecka 3.580, koleje austrjackie 5.299, kolej południowa 3.810, Alpiny 5950, Berg und Huetten 13.900, Krupp 1940, Foldihuette 5050, Prager Eisen 14.730, Rima 4.590, Skoda 3550, Zieleniewski 7.150, Apollo 8635, Fanto 35.000, Galicyjskie Karpaty 20.050, Galicja 28.275, Schodnica 20.940, Siersza 4.990.

KURSA AUSTRJACKIE z 21 bm.: Amsterdam 24650 Zagrzeb 485, Berlin 1217, Bruksela 5180, Budapeszt 127'75, Bukareszt 940, Kopenhaga 14425, Londyn 28'30 Medjolan 2810, Nowy York 756, Paryż 4905, Praga 932, Sofja 895, Sztokholm 16.000, Warszawa 78, Zurych 11.725, dolary 748, belgijskie 5.160, bułgarskie 875, duńskie 139'75, marki niemieckie 1218'50, angielskie 2.820, francuskie 4890, holenderskie 24.600, włoskie 2695, jugosłowiańskie 1934, norweskie 13.875, marka polska 83, rumuńskie 942'50, ruble 327, szwedzkie 15.950, szwajcarskie 11.700, korony czeskie 932'50, korony węgierskie 128'75.

KURSA PRASKIE z 21 bm.: Berlin 123'75, Warszawa 8, marka niemiecka 128'75, marka polska 7.

KURSA NIEMIECKIE z 21 bm.: Dolary 60'20, belgijskie 418'50, funty 230, francuskie 399'50, włoskie 234, marka polska 6'70, korona czeska 80, austr. stara 9'37½, austrjacka stemplowana 9'07½, rumuńskie 81'40, szwajcarskie 91'75, Amsterdam 235'45, Bruksela 422'55, Chrystjanja 1171'80, Kopenhaga 1193'80, Sztokholm 1318'65, Helsingfors 197'80, Włochy 222'25 Londyn 230'75, Nowy York 61'18, Paryż 402'05, szwajcarskie 964, Hiszpanja 816'65, Wiedeń stemplowane 13'48. Praga 865, Budapeszt 1048.

GIEŁDA RYSKA z 20 bm.: Funt szterling 805, dolary 205, franki 13, korona szwedzka 47, korona duńska 3950, marki niemieckie 3'50, francuskie 5'75, estońskie 0'57, polskie 0'39.

KURSA SZWAJCARSKIE z 21 bm.: Berlin 10'35, Holandja 212, Nowy York 639, Londyn 24.08, Paryż 4175, Medjolan 22'65, Bruksela 43'70, Kopenhaga 122, Sztokholm 137'25, Chrystjanja 120, Madryt 85'50, Buenos Aires 22'50, Praga 830, Budapeszt 110, Zagrzeb 1, Bukareszt 8'25, Warszawa 0'65, Wiedeń 1'27½, austr. stemplowane 0'95.

SPRAWA WYWOZU TOWARÓW Z POLSKI. Z Warszawy telefonują nam: Do prez. Witosa zgłosiła się wczoraj delegacja angielskich kół handlowych i przemysłowych. W czasie konferencji delegacja zwróciła się z prośbą do prezydenta, aby rząd polski podał im do wiadomości, jakie towary wolno bez przeszkody wywozić z Polski. Pragną oni podjąć się pośrednictwa w wywozie tych towarów i są gotowi płacić za nie na warunkach jak najdogodniejszych dla Polski, w walucie polskiej lub zagranicznej, lub też w złocie.

REORGANIZACJA URZĘDU WĘGLOWEGO. Z Warszawy telefonują nam: Reorganizacja państwowego urzędu węglowego jest już rozpoczęta. Zasadzać się ona będzie na pozostawieniu urzędowi głównemu prawa kontroli nad produkcją i rozdziałem węgla, wszelkie zaś odnośne czynności handlowe wykonywałyby organizacje handlowe.

PIENIĄDZE Z AMERYKI. Z Warszawy donoszą: Ostatniemi czasy stwierdzono zmniejszenie się napływu pieniędzy przysyłanych z Ameryki przez emigrantów dla ich krewnych w Polsce. Krewni, którzy otrzymywali stale miesięcznie po 5, 10, 15 lub 20 dolarów, teraz wcale nie otrzymują tych pieniędzy. Ci zaś, co otrzymywali po 25 do 50 dolarów, otrzymują teraz połowę. Zmniejszenie przesyłek pieniężnych przypisują kryzysowi ekonomicznemu w Ameryce.

KONIE WOJSKOWE DLA ROLNIKÓW. »Kurjer Poranny« donosi: Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych na mocy uprzedniego porozumienia się z ministerstwem wojny wydało polecenie, aby konie otrzymane z demobilizacji w powiatach przyfrontowych i oddane do dyspozycji ministerstwa rolnictwa, były przekazane starostwom powiatów przyfrontowych dla podziału ich pomiędzy drobnych rolników.

»KOŚCIUSZKO« W GDAŃSKU. Wczoraj przybył do portu w Gdańsku okręt »Kościuszko« z Nowego Yorku z ładunkiem 6500 ton żyta dla Polski.

NIEMCY CHCĄ NABYĆ POŻYCZKĘ PREMJOWĄ. Z Warszawy telefonują nam: Jak się dowiadujemy, konsorcjum bankków niemieckich zaproponowało ministerstwu skarbu nabycie całej pozostałej do zrealizowania państwowej pożyczki premjowej.

PRZESILENIE EKONOMICZNE W KRAJACH O SILNEJ WALUCIE. Z Kopenhagi donoszą, że coraz liczniej napływają wiadomości o pogorszeniu się sytuacji przemysłowej, szczególnie w krajach o tak zwanej silnej walucie. Szwecja naprzykład uskarża się, że zamówienia maleją z dnia na dzień tak, iż potrzeba znacznie ograniczać czynność fabryk. 20% zakładów przemysłowych musiano zwinąć, skutkiem czego 6000 ludzi pozostało bez pracy.

PRZEWROT GOSPODARCZY W SŁOWACJI. — (»Herm.«) »Slowenski Dennik« donosi, iż reforma rolna, która niedługo będzie wprowadzona w życie, wywoła w słowackiem życiu ekonomicznem wielki przewrót. Według wstępnych półurzędowych wiadomości, 402 majątków ziemskich będzie rozparcelowanych i rozdanych ludowi włościańskiemu.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Kredens salonowy

duży i mały, do sprzedania. Wiadomość: ul. Wielopole 14, u stolarza. 360 1 3

Krawcowa samodzielna

poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Zgłoszenia pod „**Krawcowa**" przyjmuje Administracja „N. Reformy". 480

Stenografistka

polsko-niemiecka bardzo biegła, pisząca również bardzo biegle na maszynie, z praktyką biurową, obejmie posadę. Zgłoszenia pod „**Stenografistka**" przyjmuje Administracja „N. Reformy". 449 1 2

Abiturjent

kolegjum franc., znający dokładnie język francuski, obejmie przygotowanie do egzaminów gimn., oraz udzielanie jęz. franc. Może też objąć odpowiednią posadę z jednorazowem urzędowaniem. — Zgłoszenia: Dębniki, ul. Tyniecka 59, I p. 456

Stróżostwa

poszukuje zaraz młode małżeństwo. Wiadomość: St. Dzieja, Zwierzyniec, ul. Emaus 40. 467

Rabka.

Kupię willę z urządzeniem lub pensjonat w Rabce. Zgłoszenia list. przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „**Willa**". 455 1 3

Podręcznik Filatelistyki polskiej

zeszyt I, cena 40 Mk, z przesyłką 45 Mk, oraz

Katalog marek Michla

część I, Europa, cena 220 Mk, z przesyłką 230 Mk, wyszły z druku. Do nabycia tylko w handlu marek „**Filatelja**", **Kraków, Rynek gł. 9,** po nadesłaniu gotówki. 451 1 3

Garnitur młocarniany

motor benz., 8 HP., w najlepszym stanie, do sprzedania zaraz. Wiadomość: Kraków, ul. Krowoderska 52, od godz. 8—12 i od 1—5. 466

Kasa ogniotrwała —

Nr 3, marki „Wiese", prawie nowa, do sprzedania. — Wiadomość w kawiarni: Podgórze, ul. Józefińska 4. 484 1 2

Korzystna zamiana.

Na prowincji, w mieście powiatowem, sprzedam lub zamienię łaźnię z całym inwentarzem, oraz pralnię wraz z jednopiętrowym domem mieszkalnym, na dom w Krakowie. Bliższych szczegółów udziela M. Pucek Kraków, ul. Lubicz 3. 464 1 2

2 kamienice

razem, 1-piętr. (narożnik), za 2 miljony (tylko katolikowi) sprzeda pełnomocnik Jan Ropski, Kraków, ul. Szewska 5. 479 1 2

Maszyny blacharskie

i tokarnia do sprzedania. Wiadomość: „Skała", ul. Bracka 13. 489 1 3

Kamienica

III-piętrowa, solidna, z komfortem, w Krakowie, przy pryncypalnej ulicy — zaraz do sprzedania. Bliższych informacyj udziela z grzeczności M. Pierożek, Kraków, ulica Kremerowska l. 10, codziennie od godz. 3—5 po południu. 478 1 2

Poszukuje się

biegłej stenotypistki polsko-niemieckiej ze znajomością stenografji, na korzystnych warunkach. H. Mendelsohn, Kraków, plac Dominikański 1. 474 1 3

Kredens dębowy

bardzo solidnej roboty, z marmurową płytą; kostjum czarny, jedwabny, prawie nowy, z dużej osoby. Ulica Długa 58, II p., Nr drzwi 6, na prawo, od godz. 3 do 5 po południu. 493

Zastępstwo

fabryki, firmy handlowej, lub przedsiębiorstwa handlowego, na Śląsk i Małopolskę, przyjmie zaraz rutynowany kupiec. Bliższych wiadomości i wyjaśnień udzieli z grzeczności E. Kalisz, Bielsko. Schlachthofstrasse 6. 488 1 3

Do sprzedania

w Krakowie ślusarskie narzędzia, maszyny i motory elektryczne (interes w pełnym ruchu) za gotówkę 3.000 dolarów. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „N. Reformy" pod „**Ślusarstwo 3.000**". 258 5 5

Mieszkania

z 3 pokoi i kuchni poszukuje się zaraz. Za pośrednictwo dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia pod „**Korzystnie**" do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, ul. Grodzka 13. 4 6 2 3

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 43 12 40

FABRYKA WYROBÓW ASBESTOWO-CEMENTOWYCH

JAN JACK i SKA

w Ogrodzieńcu. 437 1 8

Biuro sprzedaży na Małopolskę łupku asbestowo-cementowego „WIEK"

Kraków, ul. Zwierzyniecka L. 6.

Telefon 1380. Adres telegr.: „LUPEK" Kraków.

Filja Ligi Pomocy Przemysłowej w Krakowie, ul. Grodzka 13.

Wystawa Ligi Pomocy Przemysłowej

przy ulicy Straszewskiego L. 28, telefon 3497

poleca w wielkim wyborze meble, a w szczególności: jadalnie dębowe, sypialnie stylowe, biurka systemu amerykańskiego, fotele dębowe, stoliki pod maszyny do pisania z fabryki mebli Stanisława Burzyńskiego w Krakowie, oraz wyroby z innych pracowni stolarskich; nadto w wielkim wyborze: kilimy, hafty, rzeźby, zabawki drzewne, wyroby koszykarskie i t. p. przedmioty wyrobów przemysłu domowego po cenach przystępnych. 388 2 3

Wystawa otwarta od godz. 8—1 przed poł. i od 3—6 po poł.

Poważna instytucja handlowa w Warszawie poszukuje dla swego, otworzyć się mającego, **oddziału w Krakowie, zarządzającego działem transportowym,** bezwarunkowo dobrze obznajomionego z ekspedycją, z wieloletnią praktyką w dziale spedycyjnym

buchaltera-bilansisty

samodzielnego — **maszynistki-stenografistki** samodzielnej, piszącej biegle na maszynie po polsku i niemiecku — **kasjera(ki)** odpowiedzialnego, możliwie z kaucją — **inkasenta** odpowiedzialnego, możliwie z kaucją — **woźnego** i **chłopców** do posyłek. — Reflektuje się tylko na **pierwszorzędne siły**.

Referencje, wraz z odpisami świadectw i podaniem wysokości pensji, nadsyłać do Biura „Ruch", w Krakowie, ulica Szczepańska L. 9, pod: „**Przyszłość**". 490

Rutynowany

zdolny urzędnik, władający poprawnie językiem polskim i niemieckim, piszący na maszynie, poszukuje posady biurowej. Obejmie też chętnie kierownictwo działu sprzedaży albo magazynierstwo w Krakowie. Na żądanie może złożyć kaucję. — Zgłoszenia pod „**Solidny**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 377

Obrazy i rysunki

Matejki, Gersona, Picarda i inne, tanio sprzedam. Wiadomość: ulica Szewska 16, III p., od godz. 1—5. 326 2 2



Cena flaszki 250 gr. 50 Mkp., dla hurtowników odpowiedni rabat. 2 0 2 10

Suknie wieczorowe

i domina wypożycza f. „**Wanda**", oraz gotowe poleca suknie jedw., markiz., wełn. spodnice, płaszcze i kostjumy. Ulica Karmelicka 28, II p., front. 444 2 4

Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa Kraków, ul. Szeroka 22. 73 17 20

Mężczyzna

lat 32 (Małopolanin), robociarz, samouk, o młodzieńczej duszy, rewolucyjnym światopoglądzie i dążnościach wyzwoleńczych, pragnie poznać bliźniaczą sobie duszę płci żeńskiej, świadomą życia, krzywd społecznych, moralnych i psychicznych, zdolną utrzymać się własną pracą, by stworzyć z nią na platformie ukochania wyzwoleńczych ideałów ludzkości i boskości człowieka, związek dusz dwojga równych i wolnych ludzi, pełną współnotę życiową, myśli, dążeń i pracy. Listy nieanonimowe wraz z fotografją prosi nadsyłać do Admini-str. „N. Reformy" pod „**Proletarjusz**" do końca b. m. 455

W Krakowie, w pobliżu Rynku gł., **nad** II. piętrem, może być urządzonych w krótkim czasie 483 1 2

4—5 pokoi

na biura, tylko dla zasobnej instytucji. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia pisemne dla **A. Z.** przyjmuje Biuro dzienników i ogłoszeń M. Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7

DOM TOWAROWY HOJTASZ i WOŁKOWICZ

Kraków, ul. Podwale 5, telefon 3346

otworzył

dział dla pań

Wykonuje się płaszcze i kostjumy według najnowszych żurnali pod kierownictwem znakomitych fachowców 450 1 2

Jako kierownicy

mających się utworzyć filij bardzo poważnego przedsiębiorstwa w Przemyślu, Dziedzicach, Oświęcimiu i t. d.

poszukiwane osobistości

z dobremi stosunkami w świecie handlowym, cokolwiek obeznani z działem spedycyjnym, z kapitałem 100—500.000 Mk.

Niezwłoczne zgłoszenia uprasza się nadsyłać pod „**Towarzystwo akcyjne**" do Biura ogłoszeń „Lot" Sp. z o. p. w Krakowie, ul. Szewska 18. 446

Wyszła z druku

NOWA USTAWA o ochronie lokatorów

streszczona i objaśniona przez sędziego okr. dra Hubischa, dla gospodarzy i lokatorów, w cenie Mk 14.40, do nabycia we wszystkich księgarniach i składach papieru. —

Nakład główny: Księgarnia G. Gebethnera i Ski, Kraków. W Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Lublinie: Gebethner i Wolf.

473 1 2

LIGIA Kwiat jabłoni

nadaje włosom wspaniały odcień ... na żółto, nadaje kolor złoty, popielaty i inne. ... też kolor ...
Przy zamówieniu na prowincję należy ... na jaki ... kolor.

Cena całej dawki dla tlenionych lub siwych 300 Mk, na rozjaśnienie 150 Mk.
Wysyłki uskutecznia się po otrzymaniu pieniędzy.

Poleca paniom, które mają małe włosy lub ... wielki wybór artystycznych fryzur z prawdziwych włosów w twarzowych kolorach.

Ważne dla pań i panów! 10 masaży twarzy i parówek wystarczy na oczyszczenie twarzy z wszelkich nieczystości

Zakład kosmet.-fryzjerski Fr. Budzlaszek

Kraków, ulica Grodzka L. 3. 452

SZCZOTKI do szorowania, do froterowania, do zamiatania, do sukien, do zębów

Najtańszy skład mydeł toaletowych. Pudry i perfumy z fabryk krajowych i zagranicznych. — Artykuły toaletowe i kosmetyczne.

Oliwy mineralne. Wazelina. Smar do wozów. Lakiery, Pasta do bucików. Pokosty Ia. Hurtownie polecają najtaniej detalicznie:

REIM i SPÓŁKA

Kraków, Rynek główny 37. 432 3 3

SKŁAD KOŁDER

E. SULIKOWSKIEGO
Kraków, ul. Grodzka L. 59
poleca 452 1 4
kołdry do wypraw ślubnych.

„VISTULA"

PIERWSZA FABRYKA PUDEŁEK DREWNIANYCH i TEKTUROWYCH

w Krakowie, ul. Biskupia L. 13

zawiadamia, iż podjęła na nowo ruch i przyjmuje zamówienia.

Informacje telefoniczne pod **Nrem 1362** od godziny 5—6 po południu 363 3 3

„MATURA", Kraków, ul. Grodzka 32, II. p.

Sekretarjat czynny od godz. 9—1 i od 4—6. — Kierownik fachowy **prof. B. Butrymowicz** przyjmuje od godz. 5—6 po poł.

I. Kursa **gimnazjalne i realne** } 1-roczne
II. Kursa **seminarjalne, zupełnie odrębne** } i 2-letnie,
III. Kursa **dla reprobowanych,**
IV. Kursa **przygot. do egz. z kl. V. i VI.** szkół średnich,
V. **Kursa 4-klasowej niższej szkoły średniej,**
VI. Kursa **wydziałowe dla P. T. Nauczycielstwa,**
VII. Kursa korespondencyjne, wprowadzone przez **nasz zarząd, po raz pierwszy w Polsce, przygotowują** do matury oraz do **egzaminów wstępnych zapomocą wykładów pisemnych,** przesyłanych co dwa miesiące 31 0 10

Kursa te są jedyną tego rodzaju instytucją i umożliwiają dokładną naukę bez potrzeby zmiany miejsca stałego pobytu.

Uczą profesorowie krak. szkół średnich i seminarjów nauczycielskich. Wszelkie porady naukowe, informacje i prospekta bezpłatnie.

Rutynowanej stenotypistki

polsko-niemieckiej, poszukuje firma **Falter i Dattner, Kraków, ul. Basztowa 23,** do natychmiastowego wstąpienia. 126 2 3

Za lekcje języka francuskiego, muzyki (skrzypce ...) poszukuję ciepłego po... Zgłoszenia listowne do księgarni p. Friedleina dla „**Profesora**". 418 3 3

Zdolna buchalterka

władająca biegle językiem polskim i niemieckim, pisząca na maszynie (Remington) i znająca stenografję ... natychmiast zatrudnienia. Zgłoszenia do Türker & Sp., Kraków, ul. Floriańska 29 430 2 3

Dom handlowo-komisowy E. Szczeciński i Ska, Warszawa, ul. Złota 59, poszukuje przedstawicielstw na państwo polskie na artykuły z działu aptecznego, chemiczno-technicznego, chirurgicznego, perfumeryjnego, galanterji aptecznej i t. p. Referencje pierwszorzędne; posiadamy rozległe stosunki w całem państwie polskiem. 394 2 2

Dom handlowy

Maurycego Vorzimmera

ul. Wrzesińska 7

poszukuje panny biurowej lub młodego człowieka, piszącego biegle na maszynie w języku polskim i niemieckim. Pierwszeństwo dla znających stenografję. — Zgłoszenia w godz. popoł. między 2—3. 439 2 2

Zgubiona

karta urlopowa l. 143 ppor. Zygmunta Mehla, baon zap. wart. nieważna. 366 3 3

Kalendarze tygodniowe

pocztówki świąteczne, papiery listowe, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca skład papieru i galanterji 43 ...

Michał Słomiany, Kraków, Sławkowska 24

Apteka Reczyńskiego

w Nowym Targu

potrzebuje **magistry** lub **asystentki** z dniem 1 marca b. r. Zgłoszenia nieuwzględnione bez odpowiedzi. 409 2 3

Gruźlicę płuc

leczy metodą okresową, przez 25 lat wypróbowaną,

D-r Stanisław Kurkiewicz,

lekarz chorób wewnętrznych i lekarz życia płciowego **w Krakowie,** ul. Batorego 20 17 3 0

Połowa lokalu

sklepowego, przy ruchliwej ulicy, na towary bławatne do odstąpienia. Zgłoszenia pisemne pod „**Okazja 23**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 459

„Ordinatorium sexuologicum",

lekarska poradnia **D-ra Stanisława Kurkiewicza** lekarza-specyalisty **w Krakowie** przy ul. Batorego 20.

W bardzo obszernym zakresie działalności tej poradni leżą między innemi: przywracanie siły płciowej mężczyznom płciowo-osłabłym, zwłaszcza chcącym się ożenić — i leczenie tych chorób wewnętrznych wzgl. nerwowych, które jak: błednica, otyłość, gruźlica, choroby sercowe, neurastenia, histerya, i inne, stoją w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. — Leczenie jest tu okresowem (zwykle przez 3 do 4 miesięcy — bez przerwy w wykonywaniu zajęć zawodowych!), i energicznie opanowującem dany stan chorobowy. Luźnych porad, wzgl. samych orzeczeń lub rad, nie udzielamy. 18 3 0

Do najprzydatniejszej lektury

dla oryentacyi: w życiu obyczajowem, życiu społecznem w zachowaniu zdrowia nerwów, i t. d., dla osób młodych i starych z pośród płci obu, należą prace **D-ra S. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Ostatki z cyklu pod zbiorową nazwą „**Luźne osnowy ze studyów nad życiem płciowem**", dawniej złożonego z 6-ciu prac — t. j. tom 3-ci i 5-ty — są do nabycia u autora **Kraków,** ul. Batorego 20, po cenie **75** mp. z przesyłką pocztową. Należytość uiszczalna z góry. — Słownictwo, ogólne i lekarskie, wprowadzone wyłącznie swojskie mnóstwo nowych wiadomości. 19 3 0

FABRYKA BUDOWY LOKOMOTYW W POLSCE

SPÓŁKA AKCYJNA

ZARZĄD: w WARSZAWIE, ulica Śto-Krzyska 28.

FABRYKA w CHRZANOWIE (Małopolska).

Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy z dnia 11 czerwca 1920 r. uchwaliło podniesienie kapitału akcyjnego z sumy **75,000.000 Mk** na **150.000.000 Mk** upoważniając równocześnie Radę Zawiadowczą do oznaczenia terminu i ustalenia warunków nowej emisji.

Na zasadzie tego upoważnienia Rada Zawiadowcza na posiedzeniu w dniu 15 stycznia 1921 r. uchwaliła z zastrzeżeniem zatwierdzenia rządu podnieść dotychczasowy kapitał akcyjny o 75,000.000 Mk t. j. z sumy

75,000.000 Mk na 150,000.000 Mk

przez emisję nowych sztuk 150.000 pełno wpłaconych akcyj po nominalnej wartości 500 Mk, przyczem przyznane zostało dotychczasowym posiadaczom akcyj Fabryki budowy lokomotyw prawo poboru na następujących warunkach:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przyznaje się prawo poboru nowych akcyj w ten sposób, iż uprawnieni będą do poboru za każde dwie stare akcje, jednej nowej akcji po kursie 550 Mk,
2) Prawo poboru zgłoszone być musi najpóźniej do dnia 31 stycznia 1921 r. włącznie, a niedotrzymanie tego terminu pociąga za sobą bezwarunkowo utratę prawa poboru;
3) Akcjonarjusze, chcący wykonać przysługujące im prawo poboru, obowiązani są do powyższego terminu przedłożyć wydane im w swoim czasie listy Banku Małopolskiego w Krakowie, odnośnie do przydzielonych im w swoim czasie sztuk, a to celem stwierdzenia przysługującego im prawa poboru;
4) Cenę kupna akcyj, pochodzących z dokonanego prawa poboru, należy uiścić w całości gotówką. Przedłożone listy Banku Małopolskiego zostaną akcjonarjuszom natychmiast zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonania prawa poboru;
5) Na uiszczoną zapłatę wydawać się będzie tymczasowe potwierdzenia kasowe, w zamian których wydane będą w najkrótszym czasie kwity tymczasowe na akcje;
6) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Fabryki budowy lokomotyw w Polsce na równi z akcjami I. emisji;
7) Prawo poboru wykonane być może:

w Krakowie: w Banku Małopolskim, Rynek główny L. 25
w Warszawie: w Banku Handlowym,
„ „ w Oddziale Banku Małopolskiego, ul. Marszałkowska 154.

Kraków, dnia 17 stycznia 1921 r. 442 1 3

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Redaktor: ... Redaktor odpowiedzialny ... Wydawca: ... Drukarni L. K. Górski